

**NA RATUNEK REGIONOWI
EVERGLADES**

Megaprojekt, który pomoże
w przywróceniu unikalnego
ekosystemu.

**DZIEDZICTWO
BEZPIECZEŃSTWA**

Przełomowe momenty w naszej
historii — od pasa bezpieczeństwa
po sztuczną inteligencję.

DRUGA SZANSA

Poznaj młodych
Hindusów, którzy szkolą
się na operatorów
koparek.

**DOBRE
PARTNERSTWO**

Skrojone na miarę
rozwiązanie dla klienta
w Czarnogórze.



SPIRIT

Magazyn Volvo Construction Equipment, lato 2020

NIE MA JAK W DOMU

Panama City wciąż podnosi się po
huraganie Michael, który nawiedził miasto
dwa lata temu. Firmy Volvo CE i Cowin
Equipment ofiarowały swoją pomoc.



BY BYŁO CISZEJ

Witamy

RAZEM BUDUJEMY PRZYSZŁOŚĆ

Mysł, która przyświeca Volvo Construction Equipment w budowaniu świata, w jakim chcemy żyć, jest wspólne dążenie razem z naszymi klientami do urzeczywistnienia tej idei we wszystkich zakątkach naszej planety. Seria *Megaprojekty* jest wizytówką tego przedsięwzięcia. Czytaj dalej, by dowiedzieć się, jak pomagamy w odbudowie gigantycznego ekosystemu regionu Everglades w amerykańskim stanie Floryda. Ten oszałamiająco piękny obszar jest naturalnym siedliskiem aligatorów oraz rzadkich gatunków ptaków, a także istotnym źródłem dochodu z turystyki. Naszym zadaniem jest budowa zbiornika wodnego C-43, który posłuży do kontrolowania poziomu wód w regionie. Jest to część unikalnego w skali całych Stanów Zjednoczonych projektu odnowy hydrologicznej, przy którym pracują dziesiątki maszyn Volvo.

Pomaganie społecznościom na całym świecie jest jednym z naszych podstawowych priorytetów. Jednak nasza nowa inicjatywa „*Building Tomorrow*” jest czymś znacznie większym. Projekt „*Building Tomorrow*” to nowa globalna platforma, która służy do wspierania naszych dotychczasowych projektów ukierunkowanych na dobro społeczne, a także szerzenia wiedzy i zachęcania do działań związanych z bieżącą problematyką społeczną. Niedawno uczestniczyliśmy w odbudowie domostw w Panama City na Florydzie. Ochotnicy z firm Volvo CE i Cowin pomagali w budowie nowych domów dla ludzi, którzy stracili

cały dobytek w wyniku huraganu Michael w 2018 r.



Tej wiosny w naszych życiach zaszły (i wciąż zachodzą) ogromne zmiany w sferze społecznej oraz ekonomicznej za sprawą pandemii COVID-19. Jej skutki są odczuwane na całym świecie: życie tysięcy ludzi legło w gruzach, ale jednocześnie miliony zbliżyły się do siebie. Sytuacja odcisnęła swoje piętno również na firmie Volvo CE. Naszym głównym priorytetem w ostatnich miesiącach było zdrowie i bezpieczeństwo pracowników, klientów oraz ogółu społeczeństwa. Mamy nadzieję, że z chwilą publikacji tego numeru Spirit świat będzie już powoli wracał do normalności.

Magazyn, który trzymasz w rękach, zawiera historie z całego świata, a ich wspólnym wątkiem – bardziej realnym oraz istotnym niż kiedykolwiek – jest wspólne budowanie przyszłości.

Życzymy przyjemnej lektury!

Tiffany Cheng
Dyrektor ds. komunikacji zewnętrznej
Volvo Construction Equipment

WIĘCEJ INFORMACJI



Mniej hałaśliwy świat to lepszy świat. Właśnie dlatego z dumą przedstawiamy nasze nowe kompaktowe maszyny budowlane z napędem elektrycznym. Opracowaliśmy je po to, by było ciszej.

Już teraz dokonaj wstępnej rezerwacji na stronie
www.volvoce.com/electromobility

Volvo Construction Equipment
Building Tomorrow



SPIRIT

Magazyn Volvo
Construction Equipment
Lato 2020

Wydawca: Volvo Construction Equipment SA
Redaktor naczelny: Tiffany Cheng
Koordynacja produkcji wydawniczej:
Marta Benítez

Produkcja: OTW / otw.se
Wydawca: Kerstin Magnusson
Kierownik artystyczny: Karin Freij
Zdjęcie na okładce: Blademir Álvarez

Autorzy tekstów: Emina McCarthy, Kerstin Magnusson, Kalle Malmstedt, Zachary Keller, Whitney Free, Daisy Jestic, Brian O'Sullivan.

Korespondencję kierowaną do redakcji prosimy przysyłać na adres:
Volvo CE Spirit Magazine, Volvo Construction Equipment, Hunderenveld 10, 1082 Bruksela, Belgia, lub wysłać pocztą elektroniczną na adres: volvo.spirit@volvo.com.



Wszystkie prawa zastrzeżone. Zabrania się powielania, transmisji lub przechowywania w systemach archiwizacji jakiegokolwiek części niniejszej publikacji (tekstu, danych lub materiałów graficznych) w jakiegokolwiek formie lub w jakikolwiek sposób bez wcześniejszego uzyskania pisemnej zgody firmy Volvo CE. Firma Volvo Construction Equipment nie podziela wszystkich poglądów wyrażonych w artykułach tego numeru ani nie ponosi odpowiedzialności za prawdziwość zamieszczanych w magazynie treści. Dwa wydania w roku – wydrukowano na papierze przyjaznym dla środowiska.

W TYM WYDANIU

Lato 2020

06. PO HURAGANIE MICHAEL

Dwa lata po tym, jak region Florida Panhandle w północno-zachodniej części stanu Floryda został nawiedzony przez huragan, naprawianie szkód wciąż trwa. W ramach projektu „Building Tomorrow” firma Volvo CE oraz salon dystrybucji Cowin Equipment nawiązały partnerstwo z Habitat for Humanity w celu odbudowy domów.

11. GOTOWI NA NOWY DOM

Kelly wraz z dziećmi widziała, jak jej nowy dom rozpada się na części w trakcie huraganu Michael. Teraz rodzina może wprowadzić się do nowego domu wybudowanego z pomocą wolontariuszy.

16. PRZYKŁADY DOBRA

Firma Volvo CE zobowiązuje się do budowania świata, w jakim chcemy żyć. Przeczytaj więcej o naszych przykładach niesienia dobra i nadziei na całym świecie w ramach projektu „Building Tomorrow”.

18. REWITALIZACJA REGIONU EVERGLADES

Budowa olbrzymiego zbiornika C-43 jest częścią szeroko zakrojonego planu przywrócenia przepływu wody w regionie Everglades w stanie Floryda po stuleciach osuszania.

26. POZNAJ OPERATORA

Ivey Spivey dziś jest kierownikiem budowy, ale swoją karierę zaczynał jako operator. Należy do dużego zespołu budującego zbiornik wodny C-43 w regionie Everglades.

29. BUDOWANIE NA TERENACH BAGNISTYCH

Budowa olbrzymiego zbiornika wiąże się z wieloma wyzwaniami. Teren jest nierówny, ryzyko huraganów jest realne, a całość musi spełniać wymogi prawne. Rozwiązaniem tych problemów jest między innymi uniwersalne wyposażenie.

30. REWITALIZACJA EKOLOGICZNA

Przywracanie rafy koralowej w Bali, rewitalizacja terenów trawiastych Patagonii oraz ponowne sadzenie lasu na Madagaskarze. Poznaj więcej planów ekologicznych z całego świata.

34. OWOCNY BIZNES

Klient Volvo CE, firma Betax, wybrał Volvo Financial Services na swojego partnera finansowego. Teraz oba przedsiębiorstwa wspólnie budują autostradę Czarnogóry.

36. BY BYŁO CISZEJ

Poznaj minikoparkę ECR25 Electric oraz kompaktową ładowarkę kołową L25 Electric i dowiedz się, dlaczego tak podkreślamy znaczenie cichej pracy.

40. PROAKTYWNOŚĆ W NAJLEPSZYM WYDANIU

Nowa inicjatywa oparta na technologii i proaktywnym działaniu poprawia sposób pracy dealerów z klientami przez cały okres eksploatacji maszyn.

42. PRZEDSTAWIAMY PRZYSZŁYCH OPERATORÓW KOPAREK

Poznaj T. Prasanthę i jego kolegów z klasy. Wszyscy oni biorą udział w szkoleniu na operatorów koparek Volvo CE skierowanym do ubogiej młodzieży w Indiach.

46. NASZA DROGA DO BEZPIECZEŃSTWA

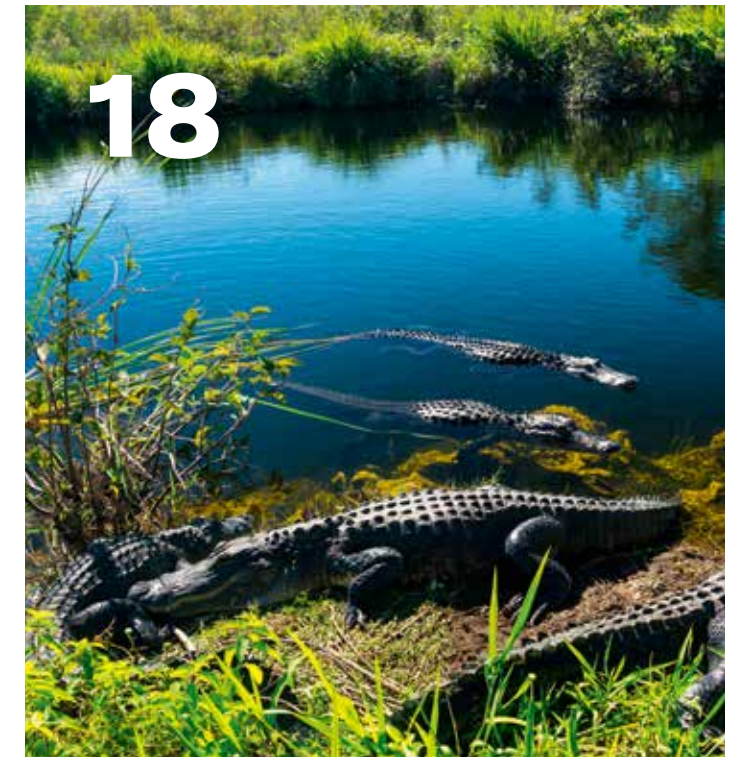
Czy wiesz, że Volvo CE wprowadziło ergonomiczną i regulowaną kabinę CareCab już na początku lat 90.? Przeczytaj o tym i o innych kamieniach milowych w dziedzinie bezpieczeństwa.

50. UNIWERSUM VOLVO CE

Wiadomości ze świata Volvo CE. Bądź z nami online, oglądaj materiały filmowe oraz zdjęcia i czytaj artykuły na temat najbardziej fascynujących placów budowy na świecie.



42



18



11



26



36



06



46

ODBUDOWA MIASTA

Żywioł nie zna litości. Nie inaczej było w przypadku huraganu Michael, który dotarł do wybrzeża Panama City na Florydzie w październiku 2018 r. Niemal dwa lata później odbudowa wciąż trwa i bardzo potrzebne są ręce do pracy. By wspólnie wspierać lokalną społeczność, firma Volvo CE oraz dealer Cowin Equipment współpracują z Habitat for Humanity w celu odbudowy domostw.

Autor: **Kerstin Magnusson**, zdjęcia: **Blademir Álvarez**

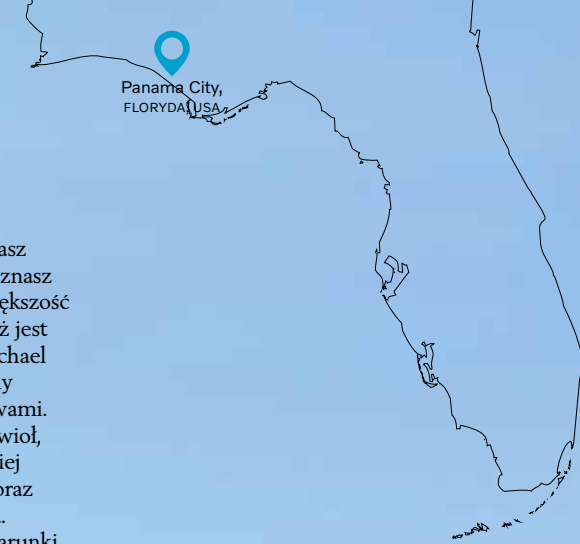
Jeśli w Grafikach Google wyszukasz hasło „Panama City, Floryda”, poznasz dwie strony jednego medalu. Większość zdjęć ukazuje miasto, które wciąż jest w ruinie po tym, jak huragan Michael roztrzaskał budynki, zerwał dachy i skruszył ściany ciskanymi drzewami. Miasto nadal zdaje się być spustoszone przez żywioł, który nawiedził je prawie dwa lata temu. Z drugiej jednak strony zarówno nowe, jak i stare zdjęcia oraz reklamy pokazują bardziej radosną stronę miasta. Tutejsze piękne plaże są słynne na cały świat. Warunki do połowu są doskonałe. Panama City jest bardzo popularnym celem podróży.

Jednak największe wrażenie robi bardziej przygnębiająca część zdjęć. Aby zrozumieć obecną sytuację, należy wrócić do października 2018 r. i przyjrzeć się z bliska wydarzeniom z tamtych dni.

„Huragan przybrał na sile bardzo szybko, zanim uderzył w ląd. Z początkowej kategorii 2 stan zagrożenia wzrósł do 5 w ciągu zaledwie połowy dnia”, mówi Lance Rettig, dyrektor wykonawczy Habitat for Humanity w Hrabstwie Bay. Habitat for Humanity jest wiodącą globalną organizacją non-profit o bogatej tradycji współpracy z rodzinami i osobami, które potrzebują niedrogich mieszkań.

Wiele rodzin nie ewakuowało się, ponieważ uwierzyło, że siła żywiołu jest względnie niska. Społeczność Florydy, która doświadcza huraganów prawie co roku, to ludzie zahartowani. Jednak tym razem żywioł uderzył z olbrzymią siłą.

„Większość budynków w mniej zamożnych częściach miasta była stara — pochodziła z lat 20. lub 30. Nie mogły oprzeć się sile wiatru i wody tak jak nowsze konstrukcje”, mówi Lance Rettig.



W dniu 7 października 2018 r. huragan Michael osiągnął szczytową prędkość wiatru sięgającą 260 km/h. Tysiące mieszkańców miasta mogły tylko patrzeć, gdy ich domy runęły pod naporem wody, powalonych drzew i silnego wiatru. Niemal dwa lata później prace naprawcze wciąż trwają. Dlaczego? Czy prace nie powinny być już ukończone? W mediach huragan Michael był często określany mianem „zapomnianego huraganu”.

„Nasza tragedia wydarzyła się pośród szeregu innych wydarzeń. Jednym z nich był huragan Florence. Były też wydarzenia polityczne oraz inne katastrofy, takie

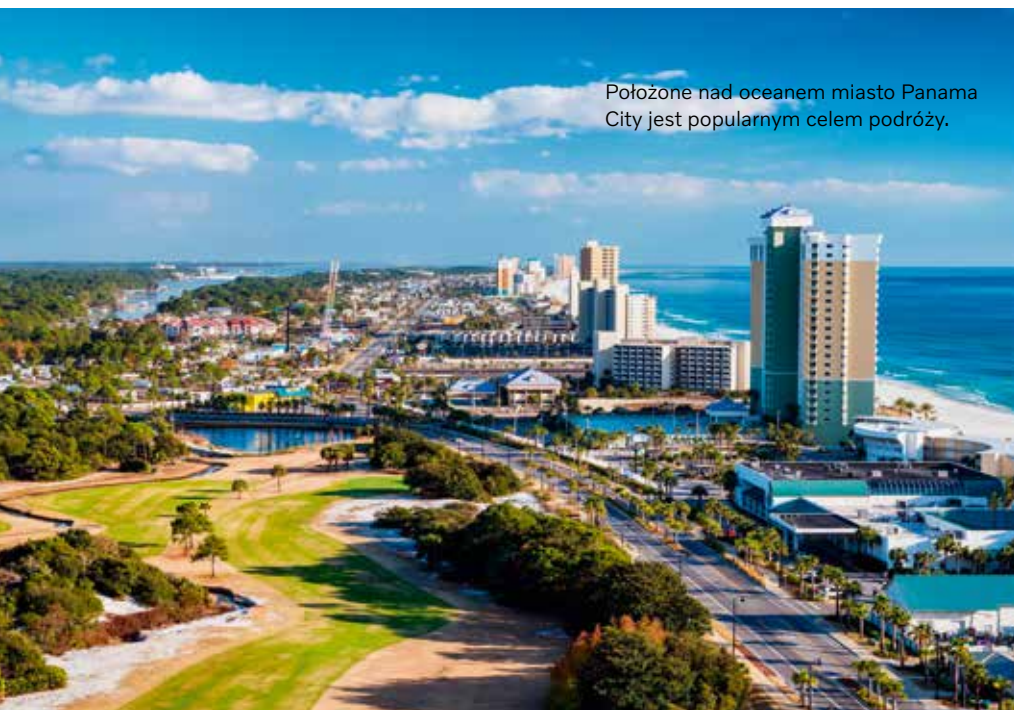
jak pożary w Kalifornii. W pierwszych miesiącach ludzie przychodzili nam z pomocą, jednak później katastrofa powoli odchodziła w niepamięć”, mówi Lance Rettig.

Dwa lata później losowe wyszukiwanie w Google nadal ukazuje zdjęcia zniszczonych domów. Odbudowa i przebudowa są nadal palącymi kwestiami. Miasto otrzymało środki federalne, ale prace wciąż posuwają się w wolnym tempie. Właśnie dlatego firma Volvo CE wraz



Lance Rettig

ze swoimi dealerami i pracownikami postanowiła nawiązać współpracę z Habitat for Humanity, aby pomóc w odbudowie miasta oraz wznoszeniu nowych domostw razem z rodzinami, które potrzebują niedrogich mieszkań w regionie Panama City. Przyszli właściciele inwestują kapitał własny, zgłaszając się na ochotnika do budowy oraz korzystając z opłacalnych linii kredytowych na zakup domów.



Położone nad oceanem miasto Panama City jest popularnym celem podróży.

W mieście i jego okolicach nadal można znaleźć gruzowiska.



Margot Gorman (w niebieskiej koszulce) pomaga przy odbudowie domów w ramach projektu „Building Tomorrow”.



Jak podkreśla Randy Rockwell, wiceprezes ds. sprzedaży w firmie Cowin Equipment będącej dealerem maszyn Volvo CE, przystąpienie do projektu było oczywistym krokiem.

„Wspieranie społeczności jest dla nas ważne i cieszymy się, że możemy pomagać. Większość pracowników Cowin mieszka na wybrzeżu Zatoki Meksykańskiej. Doświadczaliśmy huraganów na własnej skórze i rozumiemy skalę tragedii”, mówi.

Margot Gorman jest jedną z wolontariuszek z Volvo CE. Chętnie zaoferowała swoje umiejętności: „Bardzo się cieszę, że tu jestem. Żałuję tylko, że nie mogę zrobić więcej. Myślę, że to bardzo ważne, aby wyciągać pomocną dłoń jako jednostka, ale także jako firma”.

„Huragan przybrał na sile bardzo szybko, zanim uderzył w ląd. Z początkowej kategorii 2 stan zagrożenia wzrósł do 5 w ciągu zaledwie połowy dnia”.

LANCE RETTIG



W Panama City powstaje nowy dom.

WPŁYW HURAGANU MICHAEL NA SPOŁECZEŃSTWO (USA I AMERYKA ŚRODKOWA)

74

Liczba zgonów spowodowanych przez huragan

1,3 MLN

Liczba domów i firm odciętych od prądu w trakcie huraganu

4,7 MLD DOLARÓW

Szacowany koszt odbudowy

60 000

Szacowana liczba zniszczonych domów

25 MLD DOLARÓW

Szacowana kwota szkód

Panama City było jednym z najbardziej poszkodowanych miast regionu Zatoki Meksykańskiej. Wiele budynków firm w pobliskim mieście Panama City doznało znacznych uszkodzeń konstrukcyjnych lub zostało zniszczonych przez gwałtowne wiatry. Wiele restauracji, stacji benzynowych, centrów handlowych, budynków biurowych, sklepów i hoteli legło w gruzach. Na obszarach mieszkalnych domy i budynki mieszkalne straciły dachy oraz ściany zewnętrzne, a wiele drzew zostało przewróconych, połamanych lub całkowicie pozbawionych liści. Wiele pojazdów zostało przewróconych.

Źródła: npr.org, weather.gov

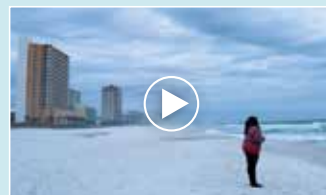
SKALA HURAGANÓW SAFFIRA-SIMPSONA

Skala służy do klasyfikacji huraganów — cyklonów tropikalnych na półkuli zachodniej, których siła przekracza tropikalne załamania pogody i tropikalne burze — w pięciu kategoriach, wyróżniających się intensywnością ciągłych wiatrów. Huragan Michael osiągnął kategorię 5.

Źródło: National Hurricane Center oraz Central Pacific Hurricane Center

PROJEKT „BUILDING TOMORROW”

Projekt „Building Tomorrow” jest globalnym programem, który łączy prospołeczną działalność Volvo CE w ramach jednej spójnej platformy, wzmacniając efekt naszych istniejących projektów, podnosząc świadomość i zachęcając do dalszego wysiłku w zakresie bieżących problemów społecznych. Realizujemy nasz globalny program po to, by promować kwestie społeczne w obszarach, na których działają pracownicy, dealerzy oraz klienci Volvo CE. Miasto Panama City, w którym pomagamy odbudowywać domy zniszczone przez huragan Michael, jest objęte działaniami w ramach projektu „Building Tomorrow”.



Obejrzyj film z Panama City na stronie www.volvoce.com/building-tomorrow-project

Projekt „Building Tomorrow”: Wolontariat

BEZCENNY WKŁAD

John Edwards jest na placu budowy w Panama City, by dosłownie „pobrudzić sobie ręce”. Jest jednym z wolontariuszy, którzy pracują przy budowie domów po huraganie Michael.

Autor: **Kerstin Magnusson**, zdjęcia: **Blademir Álvarez**

Od czasu huraganu tysiące rodzin wciąż nie mają normalnych domów i są zmuszone do mieszkania w zakwaterowaniu tymczasowym lub razem z przyjaciółmi czy rodziną. Potrzeba wolontariatu jest, krótko mówiąc, wciąż ogromna.

Jednym z wolontariuszy w Panama City jest John Edwards, kierownik sprzedaży w firmie Cowin Equipment będącej dystrybutorem Volvo CE w Ameryce Północnej. Jako obywatel Florydy ma doskonały obraz tego, co musi jeszcze zostać zrobione.

„Obszar, który zamieszkuję, już wcześniej został dotknięty bezpośrednim uderzeniem dwóch huraganów. Ale skala tych zjawisk nie mogła się równać huraganowi Michael”, mówi.

Relacje mediów tuż po huraganie sprawiły, że wiele osób, w tym wolontariusze, przybyło do dotkniętych obszarów, aby zaoferować swoją pomoc. Nie trwało to jednak długo.

„Tuż po huraganie wydawało się, że wszyscy chcą pomóc. Trwało to kilka miesięcy, a potem wszyscy wrócili do normalnego życia. Ale życie tutejszych ludzi było dalekie od normalności. I nadal jest. Ludzie czują się zapomniani”, mówi John Edwards.

Dziś, mimo upływu dwóch lat od huraganu, wolontariat jest ważniejszy niż kiedykolwiek.

„Na szczęście Habitat for Humanity i inne grupy wkraczają do akcji, by pomóc w porządkowaniu oraz odbudowie domów. W ten sposób odbudowują także ludzkie życie. I to jest w tym wszystkim najważniejsze”.

Faktyczna praca na miejscu wymaga pobrudzenia sobie rąk — jednak dla Johna Edwardsa nie stanowi to żadnego problemu.

„Póki co jest wspaniale. Pomagałem przy wznoszeniu i ustawianiu ścian oraz wykonywaniu poszyc. Nie możemy cofnąć tego, co się stało, ale możemy pomóc ludziom ułożyć sobie życie na nowo. Sama społeczność jest wyjątkowo zmotywowana. Być może wynika to z mentalności południowców, którzy zawsze trzymają się razem i pomagają sobie w potrzebie. Myślę, że ma to olbrzymie znaczenie”, podsumowuje.

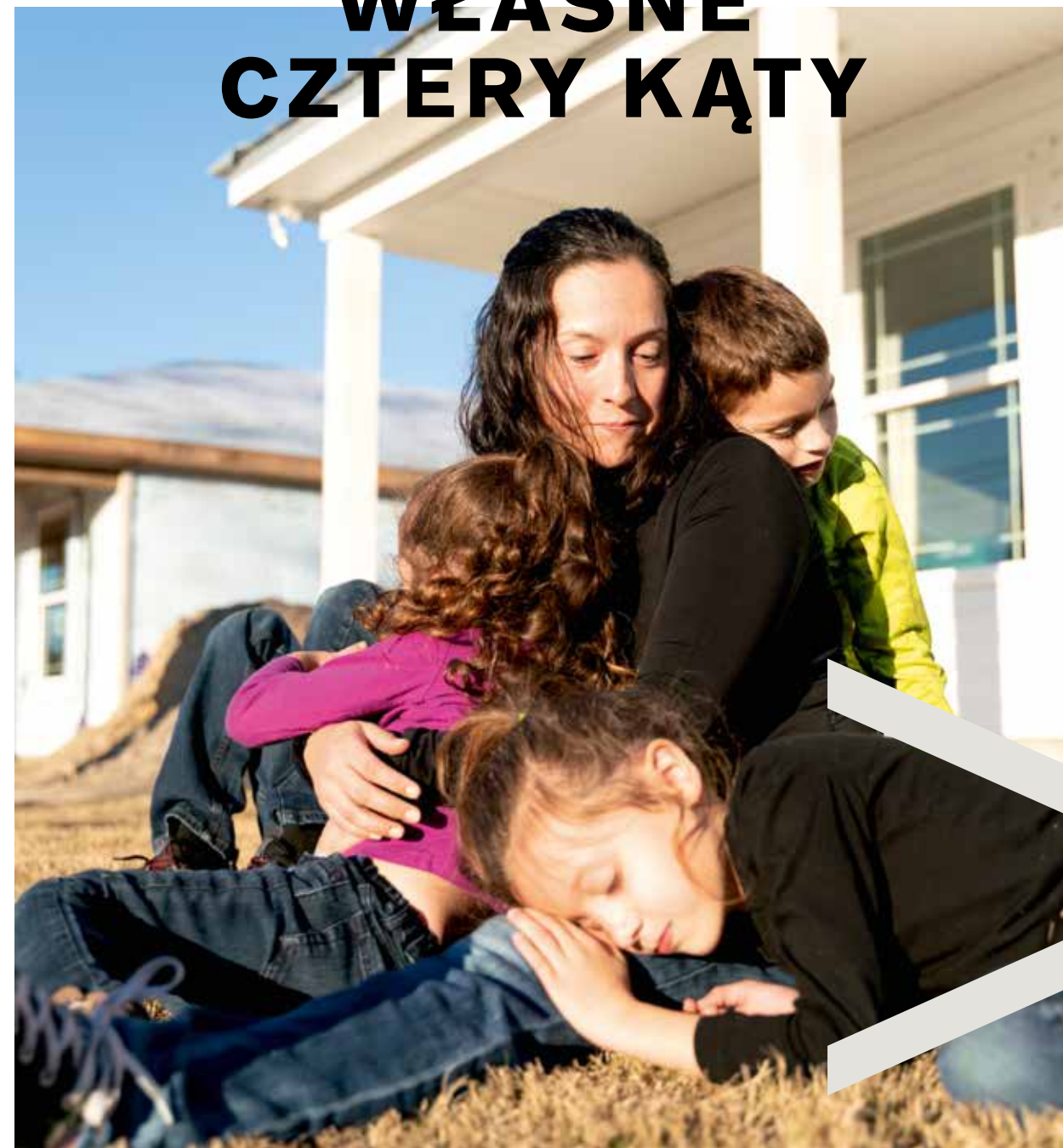
„Na szczęście Habitat for Humanity i inne grupy wkraczają do akcji, by pomóc w porządkowaniu oraz odbudowie domów. W ten sposób odbudowują także ludzkie życie. I to jest w tym wszystkim najważniejsze”.



John Edwards, jeden z wielu wolontariuszy odbudowujących domy.

Projekt „Building Tomorrow”: Kelly

WŁASNE CZTERY KĄTY



Dwa lata temu Kelly wraz z czwórką dzieci przeprowadziła się do miejsca, w którym wreszcie poczuła się bezpiecznie. I wtedy nadszedł huragan. Po szeregu przeprowadzek rodzina już wkrótce będzie mogła osiedlić się w nowym domu. Domu, w którym znów poczuje się bezpiecznie.

Autor: **Kerstin Magnusson**, zdjęcia: **Blademir Álvarez**



Nowy dom jest położony w bezpiecznym miejscu, a dzieci mogą bawić się na świeżym powietrzu.

Mieszkanie, które Kelly zajmuje wraz z czwórką dzieci – w wieku dziesięciu, siedmiu, sześciu i czterech lat – jest małe, ale przytulne. Najstarszy syn właśnie spędził pierwszą noc sam we własnym łóżku.

„Mam nadzieję, że uda mi się zapewnić dzieciom wszystko, czego potrzebują, dopóki nie wprowadzimy się do nowego domu”, mówi.

W tymczasowym mieszkaniu brakuje wielu rzeczy, które zwykle można znaleźć w domu zamieszkiwanym przez czwórkę małych dzieci. Rodzina straciła większość dobytku na skutek huraganu Michael. Biorąc głęboki wdech, Kelly wyjaśnia sytuację jej rodziny sprzed huraganu, z października 2018 r.

„Dopiero co przeprowadziliśmy się do wspianego domu z okropnego kompleksu mieszkaniowego. Przemoc była tam na porządku dziennym, dlatego nie pozwalałam dzieciom bawić się na zewnątrz. Nasz nowy dom miał ogród z płotem – był dla nich idealny. Mogły się bawić na świeżym powietrzu”, opowiada Kelly.

Potem nadszedł huragan i dom został zniszczony.

„Jestem policjantką i wiele w swoim życiu widziałam, ale na to nie byłam przygotowana. Stare dęby leżące na ziemi, dachy zrywane z domów w kilka sekund i sosny padające z trzaskiem na wyciągnięcie ręki. Jednak cały czas starałam się zachowywać pozytywne nastawienie i spokój ze względu na dzieci”, wspomina.

Rysunki dzieci zdobią lodówkę w tymczasowym mieszkaniu.



Rodzina schroniła się w kościele, do którego należała, i przez pewien czas mieszkała u rodziny należącej do tej samej parafii. Potem zaczęły się przeprowadzki.

„Przez pewien czas mieszkaliśmy w małym kamperze z jednym pomieszczeniem. Wyobraźcie sobie czwórkę dzieci w takiej ciasnocie! Nie miały, gdzie się bawić, i nie wolno nam było trzymać zabawek wokół kampera”.

Z kampera przeprowadzili się do mieszkania, które obecnie zajmują. Pomimo wyższego standardu bytowego Kelly nie może nazwać tego miejsca prawdziwym domem. Jednak dzięki partnerstwu z Habitat for Humanity rodzina wkrótce będzie miała własny dom w bezpiecznej dzielnicy Panama City. Sezon huraganów jeszcze nadejdzie, ale stabilny dom w bezpiecznej okolicy ma ogromne znaczenie dla Kelly i jej dzieci.

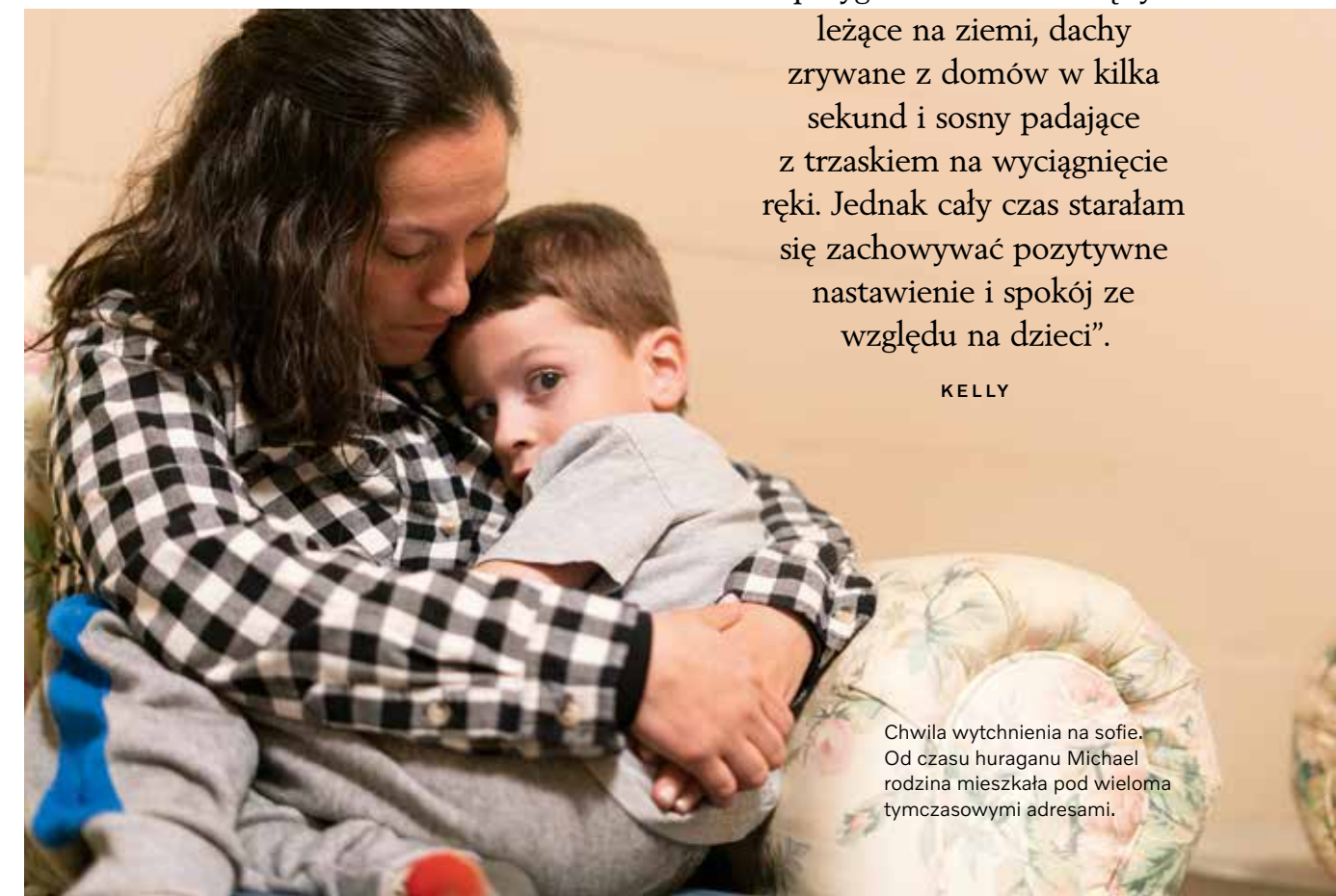
„Miło będzie mieć własny dom. Sam fakt, że nie będziemy musieli się więcej przeprowadzać, jest niesamowity. Będę dumna, że moje dzieci mieszkają w prawdziwym domu”, wyznaje Kelly.

Kelly chce zapewnić swoim dzieciom prawdziwy dom. Nowy dom będzie początkiem nowego rozdziału w życiu rodziny.



„Jestem policjantką i wiele w swoim życiu widziałam, ale na to nie byłam przygotowana. Stare dęby leżące na ziemi, dachy zrywane z domów w kilka sekund i sosny padające z trzaskiem na wyciągnięcie ręki. Jednak cały czas starałam się zachowywać pozytywne nastawienie i spokój ze względu na dzieci”.

KELLY



Chwila wytchnienia na sofie. Od czasu huraganu Michael rodzina mieszkała pod wieloma tymczasowymi adresami.

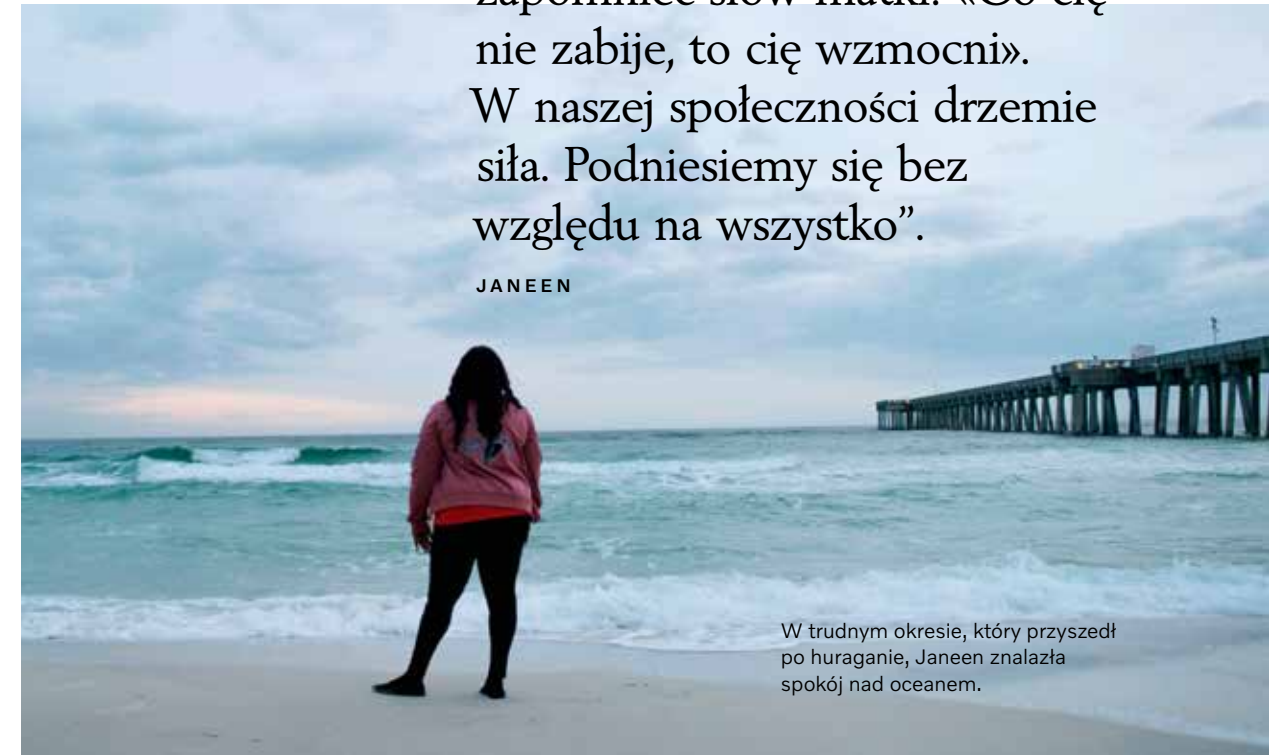
NOWA NADZIEJA NA PRZYSZŁOŚĆ

W ciągu zaledwie kilku miesięcy po huraganie Michael Janeen straciła wszystko. Teraz rozbłysło dla niej światło nadziei — nowy dom.

Autor: **Kerstin Magnusson**, zdjęcia: **Bladimir Álvarez**

„Modliłam się do Boga, by mnie ocalił. Starłam się nie zapomnieć słów matki: «Co cię nie zabije, to cię wzmocni». W naszej społeczności drzemie siła. Podniesiemy się bez względu na wszystko”.

JANEEN



W trudnym okresie, który przyszedł po huraganie, Janeen znalazła spokój nad oceanem.

W 2018 roku Janeen zajmowała mieszkanie w Panama City, spędzając pracowite dni na kierowaniu programem edukacji i opieki wczesnoszkolnej. Wstawała rano, zjadała śniadanie, wsiadała do samochodu i jechała do pracy. Normalne życie. Zwykła codzienność. Aż wreszcie, w październiku tamtego roku nadeszło tych kilka tragicznych dni.

Jako mieszkanka wybrzeża Zatoki Meksykańskiej, Janeen widziała już w swoim życiu huragany.

„Kilka dni przed uderzeniem huraganu zapowiadano intensywność wiatru o kategorii zaledwie 1 w skali Saffira-Simpsona. Później zmieniono klasyfikację na 3. Trójkę już przeżyłam. Poradzę sobie z trójką”, wspomina Janeen.

Jednak tuż przed uderzeniem w wybrzeże siła huraganu Michael wzrosła do kategorii 5, a mieszkanie Janeen zostało zniszczone. W kolejnych dniach kobieta mieszkała w samochodzie, chociaż i jego nie oszczędziły wiatr, woda, a nawet spadające drzewo.

„Modliłam się do Boga, by mnie ocalił. Starłam się nie zapomnieć słów matki: «Co cię

nie zabije, to cię wzmocni». W naszej społeczności drzemie siła. Podniesiemy się bez względu na wszystko”, mówi.

Od czasu huraganu Janeen mieszka w tymczasowym domu. Jakis czas temu dowiedziała się o możliwości otrzymania domu od organizacji Habitat for Humanity pracującej wraz z wolontariuszami, wśród których są pracownicy Volvo CE. W ramach partnerstwa z organizacją Habitat właściciele domów wnoszą własny wkład pracy, pomagając w budowie domów, które kupują z pomocą korzystnych kredytów hipotecznych. Kiedy odwiedziliśmy Janeen, jej nowy dom był w początkowej fazie budowy, jednak już sam fundament oraz kawałek ziemi wystarczyły, by kobieta zobaczyła przyszłość w jasnych barwach. Huragany mogą znów nawiedzić region, jednak Janeen jest pewna, że jej dom — zbudowany tak, by oprzeć się niszczycielskiej sile wiatru — pozwoli jej pozostać w ukochanym rodzinnym mieście.

„To, co robi Habitat for Humanity wraz z wolontariuszami, jest po prostu wspaniałe. To nie jest żadna zapomoga, a pomoc w podniesieniu się z kolan. To nadzieja, że możesz mieć własny dom”, mówi.

OPOWIEŚCI O NIESIENIU DOBRA I NADZIEI NA CAŁYM ŚWIECIE

Odpowiadanie na problemy społeczne zawsze stanowiło ważną część działalności Volvo CE. Wolontariat w Panama City to tylko jeden z wielu projektów. Wspieramy edukację i zabawę, działamy w ochotniczej straży pożarnej i pomagamy społecznościom podnosić się po powodziach. Tutaj przeczytasz więcej takich historii — wszystkie należą do zbiorczej kategorii projektu „Building Tomorrow”.

Autorzy: **Kerstin Magnusson, Zachary Keller i Whitney Free**



OCHOTNICZA STRAŻ POŻARNA

Rhys Eastham ratowanie i pomaganie ma we krwi. Po godzinach normalnej pracy na stanowisku dyrektora ds. sprawności operacyjnej i usług technicznych w Volvo CE North America, mężczyzna zakłada mundur ochotniczej straży pożarnej w Pensylwanii.

„W obu tych rolach chodzi o służenie ludziom i szybkie reagowanie na potrzeby danej chwili. Zawsze wyciągam pomocną dłoń do ludzi w trudnej sytuacji. W pracy strażaka może to być kwestią życia i śmierci. Jestem wdzięczny za to, że mogę pomagać i zmieniać czyjeś życie na lepsze”, mówi Rhys Eastham.



Zdjęcie z zasobów Shutterstock

WSPIERANIE NAJBARDZIEJ POTRZEBUJĄCYCH MIESZKAŃCÓW MIASTA

Patrick Charron z firmy Great West Equipment, dystrybutora Volvo CE, jest nie tylko cenionym profesjonalistą w branży budowlanej. Każdego roku jako wolontariusz dokłada swoją cegiełkę w walce z głodem i bezdomnością w swoim regionie — Kolumbii Brytyjskiej. Patrick otrzymał nagrodę Volvo Building Tomorrow Award, która obejmuje darowiznę na rzecz wybranej organizacji charytatywnej. Wybór padł na projekt, którego jest częścią: inicjatywę „Coldest Night of the Year” organizowaną przez Cloverdale Community Kitchen, w ramach której organizowany jest długi wspólny spacer, a każdemu zapewniany jest gorący posiłek.

ODNOWIONY STAW W INDIACH

Kilka lat temu sytuacja mieszkańców wsi w regionach Marathwada i Vidarbha w Indiach była rozpaczliwa. Dla regionu, który piąty rok z rzędu nawiedziły susze, woda nie była jedynym wyparowującym zasobem. Wielu rolników uprawiających bawełnę i rośliny strączkowe zostało zmuszonych do zrezygnowania ze swoich domów, ziemi oraz sposobu życia. Pramod Patwardhan, dyrektor SVP Mining, dealera Volvo CE, zwrócił uwagę na ten problem i wspólnie z klientem postanowił mu zaradzić.

Do czasu ukończenia prac wydobyto około 200 000 m³ ziemi, pozostawiając gigantyczną jamę o głębokości 20–25 metrów. Gdy nadszedł sezon monsunowy, staw zapewnił pobliskim wioskom przetrwanie, doprowadzając wodę do niegdyś wyschniętych studni.



Zdjęcie z zasobów Shutterstock



Zdjęcie z zasobów projektu BuS

WYCHOWANIE FIZYCZNE DLA POPRAWY WYNIKÓW W NAUCE

W ramach realizowanego w niemieckim mieście Hameln projektu BuS organizowane są zajęcia z wychowania fizycznego dla przedszkolaków, aby pomagać im w nauce języka. Przedstawicielstwo Volvo CE w Hameln wsparło tę inicjatywę w ramach zwyczajowego już corocznego wspierania organizacji charytatywnych. Ute Freitag, dyrektor ds. komunikacji wewnętrznej, jest jedną z inicjatorek projektu z ramienia Volvo CE Hameln.

„Dzieci są naszą przyszłością i cieszymy się, że możemy wspierać dobrą edukację”, mówi.



POMOC W WALCE ZE SKUTKAMI POŻARÓW W KOREI POŁUDNIOWEJ

W 2019 r. w południowokoreańskim mieście Goseong wybuchły niszczycielskie pożary. Działające w regionie firmy Volvo CE i Volvo Trucks oddelegowały ze swoich szeregów czterech wolontariuszy, a także zleciły lokalnym klientom dostarczenie i obsługę czterech koparek oraz dwóch samochodów ciężarowych na potrzeby oczyszczania i odbudowy obszaru.

Dzięki reakcji wielu ludzi z regionu, do Goseong wróciło już około 3700 spośród 5000 mieszkańców, którzy stracili dach nad głową. „To nie jest jednorazowy zryw. Jesteśmy zawsze gotowi, by pomagać”, mówi Shin Sungeun, dyrektor ds. komunikacji korporacyjnej w Volvo CE.

Przeczytaj
o inicjatywie szkolenia
operatorów w Indiach
— artykuł znajdziesz
na stronie 42.

REWITALIZACJA REGIONU EVERGLADES — KU ZRÓWNOWAŻONEJ PRZYSZŁOŚCI

W samym sercu południowej Florydy realizowany jest gigantyczny projekt odnowy hydrologicznej. Zadanie polega na zapewnieniu zdrowego poziomu dopływu wody po dziesięcioleciach wysuszenia ziem. Budowa zbiornika wodnego C-43 jest ważnym elementem układanki, która ma przywrócić dawną świetność regionowi Everglades.

Autor: **Emina McCarthy**, zdjęcia: **Edin Chavez**



Bogactwo przyrody: ten unikalny ekosystem jest idealnym siedliskiem dla aligatorów.



Czas na wypoczynek. Każdego roku region Everglades odwiedza milion turystów.

„Rewitalizacja regionu Everglades jest niezwykle ważna dla zapewnienia źródła wody pitnej nie tylko na potrzeby naszych mieszkańców, ale także działalności rolniczej i handlowej prowadzonej na tych obszarach”.

PHIL FLOOD, SOUTH FLORIDA
WATER MANAGEMENT DISTRICT

Zdrowe ekosystemy są niezbędne dla wszelkiego życia na Ziemi. Jednak w ciągu ostatnich stu lat na całym świecie dochodziło do ich degradacji, co odcisnęło poważne piętno na środowisku, a tym samym dzikiej przyrodzie i całej ludzkości.

Jednym z najbardziej znanych i unikalnych obszarów światowej przyrody jest region Everglades w stanie Floryda. Tropikalne tereny mokradłowe tworzą jedyny w swoim rodzaju ekosystem, którego nie można znaleźć nigdzie indziej na planecie i który jest domem dla niezwykle bogatej fauny oraz flory. Rzeki oraz ich ujścia dostarczają wodę pitną dla ponad 8 milionów ludzi, a także wspierają okoliczne rolnictwo. Region Everglades jest również domem dla dwóch rdzennych plemion amerykańskich. Co więcej, również turystyka regionu jest uzależniona od ekosystemu. Każdego roku region Everglades odwiedza ponad milion turystów.

Jednak ten wyjątkowy obszar jest dziś o połowę mniejszy niż jeszcze sto lat temu, a jego różnorodność biologiczna może ucierpieć z powodu ponad stu lat wysuszenia i przekształcania w pola uprawne. To właśnie dlatego w regionie realizowany jest jeden z największych projektów odbudowy ekosystemu w skali Stanów Zjednoczonych.

Jednym z kluczowych elementów rewitalizacji regionu Everglades jest megaprojekt polegający na budowie nowego zbiornika wodnego w ujściu rzeki



Maszyny Volvo budują gigantyczny zbiornik C-43 zaprojektowany w celu ochrony przepływów wody w regionie Everglades.

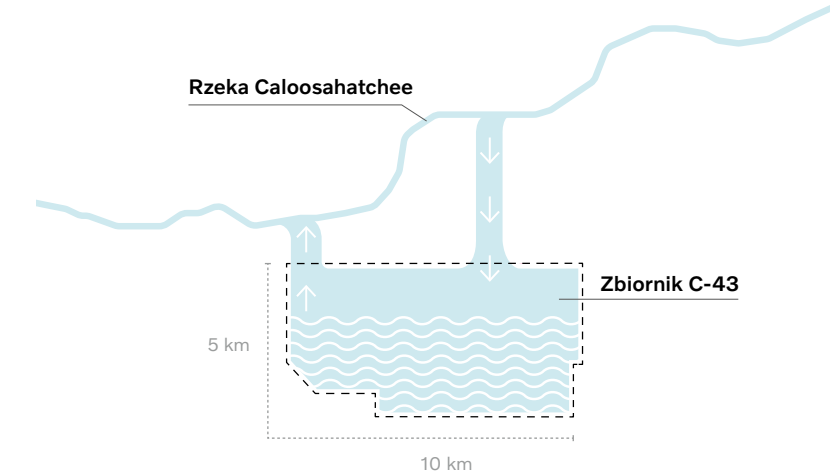
Caloosahatchee — tzw. projekt C-43, w którym uczestniczą dziesiątki maszyn Volvo CE.

„Realizujemy też inne projekty na obszarze zlewni, ale ten ma kluczowe znaczenie dla rewitalizacji ujścia rzeki Caloosahatchee”, mówi Phil Flood z South Florida Water Management District, organizacji odpowiadającej za to ogromne przedsięwzięcie. Po ukończeniu prac, planowanym na 2023 rok, zbiornik będzie miał powierzchnię 47 kilometrów kwadratowych i będzie mógł pomieścić ponad 200 mld litrów wód opadowych odpływających z jeziora Okeechobee.

Obecnie, gdy jezioro przepięnia się w porze deszczowej, woda splywa rzeką Caloosahatchee do Zatoki Meksykańskiej. Występujące w wodzie składniki odżywcze prowadzą do szkodliwych zakwitów niebiesko-zielonych alg oraz trujących czerwonych przypliwów, które zabijają olbrzymie ilości ryb, manatów i roślin, zaburzając równowagę całego ekosystemu.

Zgodnie z nowym założeniem woda z jeziora ma wpływać do zbiornika C-43, gdzie będzie uzdatniana, a następnie uwalniana podczas pory suchej, by zapewnić niezbędny przepływ wód. Pora sucha ma

Woda będzie odprowadzana do dużego zbiornika, gdzie zostanie poddana uzdatnianiu, aby w porze suchej znowu trafić do rzeki Caloosahatchee. Po ukończeniu prac zbiornik będzie mógł pomieścić 200 mld litrów wody.



miejsce wtedy, gdy woda z Zatoki Meksykańskiej przedostaje się do rzeki Caloosahatchee, zaburzając równowagę zasolenia. Zbiornik C-43 ma przeciwdziałać temu zjawisku.



Phil Flood

„Rewitalizacja regionu Everglades jest niezwykle ważna dla zapewnienia źródła wody pitnej nie tylko na potrzeby naszych mieszkańców, ale także działalności rolniczej i handlowej prowadzonej na tych obszarach”, kontynuuje Phil Flood.

Oczywiście projekt o takiej skali wiąże się z utrudnieniami oraz problemami logistycznymi, które należy rozwiązywać na bieżąco. Na miejscu znaczną część prac stanowią roboty ziemne związane z budową wąskiej zapory oraz kanału otaczającego zbiornik. Przy tego rodzaju budowie maszyny znajdują się w coraz węższych przestrzeniach w miarę postępów kopania.

„Plac budowy jest olbrzymi. Jego rozmiary ułatwiają nam składowanie wszystkich niezbędnych materiałów. Jednak podczas wykonywania robót ziemnych i budowania nasypów wielkość placu nie ma żadnego znaczenia. Obecnie kopiemy na obszarze o szerokości 60 metrów, ale wkrótce pas ten zwęzi się do zaledwie 4 metrów. Pozostawia to maszynom bardzo ograniczoną przestrzeń”, mówi Massimo Bugliosi, dyrektor projektu w firmie Lane Construction-Salini Impregilo.

Region Everglades na południu Florydy zajmuje powierzchnię tysięcy kilometrów kwadratowych.

„Jest to wyjątkowy projekt z perspektywy Florydy oraz środowiska naturalnego. Nigdy nie pracowałem przy projekcie, w którym miejscowa ludność byłaby tak zadowolona z postępów prac. Mieszkańcy bardzo na tym skorzystają — podobnie jak okoliczna fauna i flora”.

MASSIMO BUGLIOSI, DYREKTOR PROJEKTU
W FIRMIE LANE CONSTRUCTION-SALINI IMPREGILO.





Przepływ historyczny



Obecny przepływ



Przywrócony przepływ

Dopóki w latach 80. XIX wieku nie rozpoczęto kopania rowów, przepływy wody w regionie Everglades były zdrowe (górna ilustracja). Kopanie rowów i osuszanie gruntów zakłóciło naturalne przepływy wód (środkowa ilustracja). Po zakończeniu rewitalizacji przepływy zostaną odtworzone. Zbiornik C-43 jest ważnym elementem układanki.

Wyjaśnia, w jaki sposób rozwiązano ten problem: kluczem jest planowanie oraz wykorzystanie uniwersalnego sprzętu.

„Trzeba zaplanować wszystkie działania we właściwej kolejności i upewnić się, że otrzymana sekwencja sprawdzi się na ograniczonej przestrzeni. Dlatego maszyny muszą być niezwykle uniwersalne. Maszyny Volvo sprawdzają się bardzo dobrze w wąskich przestrzeniach”, mówi Massimo Bugliosi.



Massimo Bugliosi

Projekt odnowienia przyrody Everglades rozpoczął się w 2000 r., kiedy to Kongres Stanów Zjednoczonych zatwierdził strategię kompleksowego planu rewitalizacji regionu Everglades. Plan ten objął między innymi utworzenie obszarów ochrony wód, usuwanie barier w przepływie powierzchniowym, gospodarowanie jeziorem Okeechobee jako zasobem ekologicznym oraz tworzenie zbiorników wody powierzchniowej, ponieważ jednym z głównych problemów był naturalny napływ wody po latach osuszania bagien. Zbiornik C-43 jest w tym kontekście ważnym elementem układanki. Późniejsze problemy ekologiczne miały negatywny wpływ na jakość życia — nie tylko dzikiej przyrody i obszarów rybołówstwa, ale również mieszkańców Florydy, ponieważ spadek turystyki doprowadził do pogorszenia się stanu gospodarki.

Projekt budowy zbiornika C-43 z pewnością będzie punktem zwrotnym dla mieszkańców Florydy i poprawi jakość życia zarówno ludzi, jak i dzikiej przyrody. To przedsięwzięcie rewitalizacji ekosystemu jest ogromnym krokiem w kierunku budowania zrównoważonej przyszłości, w której ekspansja człowieka nie stanowi już zagrożenia.

„Jest to wyjątkowy projekt z perspektywy Florydy oraz środowiska naturalnego. Nigdy nie pracowałem przy projekcie, w którym miejscowa ludność byłaby tak zadowolona z postępów prac. Mieszkańcy bardzo na tym skorzystają — podobnie jak okoliczna fauna i flora”, podsumowuje Massimo Bugliosi.

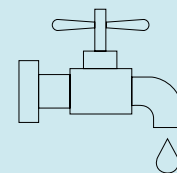


REWITALIZACJA REGIONU EVERGLADES

Obejrzyj materiał filmowy z regionu Everglades na stronie www.volvoce.com/spirit

6000

Powierzchnia regionu w kilometrach kwadratowych



1882
Rok, w którym rozpoczęto osuszanie regionu Everglades



1 000 000
Liczba turystów z całego świata, którzy każdego roku przybywają do Everglades

2023

Rok planowanego ukończenia budowy zbiornika C-43

42

Liczba maszyn Volvo wykonujących roboty ziemne na placu budowy zbiornika C-43

MEGAPROJEKT W LICZBACH

Rewitalizacja regionu Everglades trwa nieprzerwanie od dwudziestu lat. Przedsięwzięcie składa się z kilku projektów, spośród których kluczową rolę odgrywa zbiornik wodny C-43 mający na celu przywrócenie jakości wód w stanie Floryda. Przedstawiamy kilka istotnych liczb, które ukazują skalę kompleksowego planu rewitalizacji regionu Everglades oraz projektu budowy zbiornika C-43.

Autor: **Emina McCarthy**



350
Liczba gatunków ptaków, które zamieszkują region Everglades



850 000 000
Szacowany koszt projektu budowy zbiornika C-43 w dolarach

200 000 000 000

Ilość wody w litrach, jaką pomieści gotowy zbiornik

50

Liczba odrębnych gatunków gadów, które zamieszkują region Everglades



16 500 000 000

Szacowany koszt realizacji całego kompleksowego planu rewitalizacji regionu Everglades wyrażony w dolarach

POWÓD DO DUMY DLA MIEJSCOWEGO FACHOWCA

Budowa olbrzymiego zbiornika wodnego w regionie Everglades jest niespotykanym przedsięwzięciem — nie tylko ze względu na znaczenie dla milionów mieszkańców Florydy, ale też z uwagi na skalę oraz złożoność warunków pracy. Ivey Spivey z firmy Lane Construction-Salini Impregilo jest jednym z setek fachowców, którzy każdego dnia niestrudzenie przybliżają ten projekt do ukończenia.

Autor: **Emina McCarthy**, zdjęcia: **Edin Chavez**



„Z branżą budowlaną jestem związany od 35 lat i wydaje mi się, że w tym czasie wypracowałem solidną rutynę. Lubię to zajęcie tak bardzo, że nie traktuję go jak pracy, a bardziej jak hobby”.

IVEY SPIVEY, LANE CONSTRUCTION-SALINI IMPREGILO



Ivey Spivey pracuje jako kierownik budowy, ale swoją karierę zaczynał jako operator. Również teraz zdarza mu się zasiąść w kabinie maszyny.

Ponad sto lat zabudowy mieszkalnej i rolniczej w południowej Florydzie odcisnęło niekorzystne piętno na ujściu rzeki Caloosahatchee. Obecnie trwa budowa zbiornika C-43, który ma przywrócić ekosystem regionu będący warunkiem dobrostanu ludności i przyrody w tej części kraju. Projekt obejmuje m.in. usypanie zapory ziemnej o obwodzie ok. 26,2 km oraz budowę zapory oddzielającej o długości 4,5 km, jak również wzniesienie 18 konstrukcji do kontrolowania poziomu wody.

Ivey Spivey jest jednym z wielu pracowników uczestniczących obecnie w tym projekcie. Jako kierownik budowy odpowiada przede wszystkim za nadzorowanie szeregu ekip oraz pilnowanie, aby prace przebiegały planowo i aby każdego dnia przenoszona była wymagana objętość materiału. Jednak od czasu do czasu sam wciela się w rolę operatora, wracając do swojego pierwszego fachu. Ivey Spivey od wczesnych lat wiedział, że branża budowlana odegra ważną rolę w jego życiu.

„Zaczynałem na farmie rodziców w południowej Georgii, a następnie zapisałem się do szkoły zawodowej, żeby zdobyć podstawy fachu. Z branżą budowlaną jestem związany od 35 lat i wydaje mi się, że w tym czasie wypracowałem solidną rutynę. Lubię to zajęcie tak bardzo, że nie traktuję go jak pracy, a bardziej jak hobby” — wyjaśnia, dodając, że pracował na placach budowy w całych Stanach, nawet na Alasce.

Na placu budowy zbiornika C-43 dominuje sprzęt Volvo, który jest kluczowym elementem wszelkich cięższych prac wydobywczych i transportowych, a w dalszych etapach będzie wykorzystywany również do budowy zapory oraz grobli. Zaplecze maszyn obejmuje wozidła przegubowe A45 z koparkami, a także koparki EC750E z ładowarkami kołowymi, a wkrótce dołączą do nich kolejne pojazdy.

„Maszyny Volvo są przyjazne dla użytkownika, żwawe i sprawdzają się doskonale podczas 10-godzinnego dnia pracy. Bardzo ważny jest również komfort, a pojazdy Volvo zapewniają go nawet komuś o moich gabarytach. Z ciężkim sprzętem pracuję od bardzo dawna i moim zdaniem te maszyny należą do ścisłej czołówki”, mówi.

Przy tak olbrzymiej skali przedsięwzięcia Ivey Spivey praktycznie żyje swoją pracą. W projekcie należy uwzględnić wiele czynników, na przykład gwałtowne burze, w tym huragany, czy chociażby pracę w sezonie



01

„Tutaj nie sposób się nudzić. Mimo że na placu budowy jest ponad 300 osób, wszyscy świetnie się dogadujemy i współpracujemy. Każdego dnia uczę się czegoś nowego od mojej załogi”.

**IVEY SPIVEY,
LANE CONSTRUCTION-SALINI IMPREGILO**

01 Ivey Spivey nadzoruje dzienny urobek.

02 Dzień pracy to także czas spędzony przy komputerze.

03 Ivey Spivey zaczynał swoją przygodę na ciągnikach rolniczych i zawsze czuł się komfortowo w otoczeniu olbrzymich maszyn.



02



03

deszczowym i suchym oraz wszelkie związane z tym wyzwania. W branży budowlanej planowanie i przygotowanie idą ze sobą w parze, tuż obok bezpieczeństwa i szkolenia. Są to aspekty niezbędne do pomyślnego wykonania prac.

Budowa zbiornika umożliwi dostarczanie słodkiej wody do newralgicznego ujścia rzeki Caloosahatchee,

co nie tylko ożywi ekosystem regionu Everglades, ale także będzie miało olbrzymie znaczenie dla milionów ludzi, których byt jest uzależniony od tego obszaru. Dodatkowo projekt przyniesie korzyści gospodarce stanu i poprawi jakość życia mieszkańców. Ivey Spivey oraz inni pracownicy, których cała najbliższa rodzina zamieszkuje region, udział w tym przedsięwzięciu stawiają sobie za punkt

honoru. To samo dotyczy pracy ze zróżnicowaną ekipą mężczyzn i kobiet oraz ludzi różnej narodowości.

„Tutaj nie sposób się nudzić. Mimo że na placu budowy jest ponad 300 osób, wszyscy świetnie się dogadujemy i współpracujemy. Każdego dnia uczę się czegoś nowego od mojej załogi”, podsumowuje z uśmiechem.



Ivey Spivey

TRUDY BUDOWANIA NA TERENIE BAGIENNYM

Surowe regulacje, nierówne podłoże i ryzyko huraganu: te wszystkie czynniki wymagają pełnej fachowości w planowaniu oraz doborze sprzętu na potrzeby budowy zbiornika wodnego C-43.

Autor: **Kerstin Magnusson**, zdjęcie: **Edin Chavez**

Tym, co od razu wysuwa się na pierwszy plan w panoramie obszaru budowy zbiornika wodnego C-43, jest jego ogrom.

Faktyczna powierzchnia przekracza 47 kilometrów kwadratowych, prawie dorównując wielkości Manhattanu.

Wzniesienie masywnych, ośmiometrowych zapór wokół całego zbiornika wymaga przemieszczenia milionów ton materiału, a całość przedsięwzięcia musi być wykonana perfekcyjnie. Prace inżynierskie mają kluczowe znaczenie dla zagwarantowania, że zapory wytrzymają napór miliardów litrów wody próbującej przedrzeć się, gdy zbiornik będzie pełny.

Po huraganie Katrina Korpus Inżynierii Armii Stanów Zjednoczonych zrewidował standardy projektowania i budowy zapór, grobli oraz zbiorników wodnych. Udział w projekcie budowy zbiornika wodnego C-43 przypadł firmie Lane Construction-Salini Impregilo ze względu na jej wiedzę fachową – przedsiębiorstwo pracowało przy największych projektach szlaków wodnych na świecie, takich jak rozbudowa Kanału Panamskiego czy konstrukcja zapory wodnej Rogun w Tadżykistanie. Również roboty ziemne odbywają się na olbrzymią skalę – przeniesionych zostanie około 15 milionów metrów sześciennych materiału – co sprawia, że wiedza fachowa ma jeszcze większe znaczenie.

Prace te obejmą ponadto wiele różnych rodzajów gleb, które będą układane warstwowo na ścianach zapory w określonej kolejności w celu wzmocnienia konstrukcji – przewidziano m.in. warstwę bentonitu o grubości 4 m. Ponieważ ta część Florydy jest położona na wysokości nieprzekraczającej poziomu morza, drenaż podczas prac wydobywczych stanowi dodatkowe wyzwanie.

„Trzeba zaplanować wszystkie działania w odpowiedniej kolejności i upewnić się, że dla każdej warstwy gleby oraz każdej części tej skomplikowanej konstrukcji używany jest właściwy sprzęt. Wymaga to drobiazgowego planowania”.

MASSIMO BUGLIOSI



„Trzeba zaplanować wszystkie działania w odpowiedniej kolejności i upewnić się, że dla każdej warstwy gleby oraz każdej części tej skomplikowanej konstrukcji używany jest właściwy sprzęt. Wymaga to drobiazgowego planowania”, wyjaśnia Massimo Bugliosi, dyrektor projektu w firmie Lane Construction-Salini Impregilo.

Kolejnym wyzwaniem są warunki, które pozostają poza kontrolą człowieka: pogoda na południu Florydy bywa czasami niesprzyjająca, a huragany nawiedzają ten region co roku. Nie ulega wątpliwości, że zespół Lane Construction-Salini Impregilo jest tego świadomy i podejmuje odpowiednie środki ostrożności.

„Ryzyko, że w dotrzymaniu terminów lub przebiegu prac przeszkodzi huragan,

jest realne. Uwzględniamy ten fakt w wyliczeniach i przestrzegamy ścisłego harmonogramu”, mówi Massimo Bugliosi.

Kluczem do sprostania wyzwaniom na placu budowy jest wiedza fachowa połączona z dobrym planowaniem, a także bezbłędny dobór sprzętu. Na potrzeby tego olbrzymiego przedsięwzięcia firma Lane Construction-Salini Impregilo wybrała wozidła i koparki Volvo CE.

„Ostatecznie wybraliśmy sprzęt Volvo, ponieważ jest on uniwersalny i poradzi sobie z różnymi rodzajami gleby oraz wszelkimi możliwymi sytuacjami. Świadomość, że mamy do dyspozycji najlepszy sprzęt, daje nam dodatkowy spokój”, podsumowuje Massimo Bugliosi.

6

PROJEKTÓW ODNOWY EKOLOGICZNEJ Z CAŁEGO ŚWIATA

Zgromadzenie Ogólne Organizacji Narodów Zjednoczonych ogłosiło trzecie dziesięciolecie XXI wieku dekadą odbudowy ekosystemów. Jednak prace na całym świecie trwają już od dłuższego czasu. Przedstawiamy 6 przykładów istotnych projektów odbudowy ekosystemów w czasach współczesnych — równie ważnych, jak przedsięwzięcie w Parku Everglades.

Autor: **Emina McCarthy**



01 QIAOYUAN WETLAND PARK, CHINY

Na początku XXI wieku Kongjian Yu, założyciel pekińskiej firmy projektowej Turenscape, otrzymał od samorządu nadmorskiego miasta Tiencin zlecenie przekształcenia niezwykle zanieczyszczonego, nielegalnego wysypiska o powierzchni 0,2 kilometrów kwadratowych. Wraz ze swoim zespołem projektowym Kongjian Yu opracował rozwiązanie, które zaowocowało otwarciem w 2008 roku Qiaoyuan Wetland Park. Ten innowacyjny park ma własną mikro-topografię obejmującą sieć stawów o różnej wielkości i głębokości, w których przyroda zbiera kwaśną wodę deszczową, neutralizując gleby alkaliczne, odnawiając miejskie tereny poprzemysłowe i wreszcie przywracając dominujące w tej okolicy obszary mokradłowe. Jednocześnie w parku znajdują się ścieżki i platformy widokowe dla zwiedzających.

Projekt okazał się ogromnym sukcesem i dowiódł, że natura może przekształcić wysypisko śmieci w cenny teren rekreacyjny.

02 / RZKA ELWHA, USA

Największy projekt rozbiórki zapór wodnych w historii USA został ukończony w 2014 roku, kiedy to dwie tamy na rzece Elwha w stanie Waszyngton zostały wyburzone. Przez ponad sto lat budowle te blokowały migrację łososia w górę rzeki, zakłócały przepływ osadów razem z nurtem wody i powodowały zalewanie obszarów o dużym znaczeniu kulturowym. Usunięcie zapór sprawiło, że do rzeki wróciły rozmaite gatunki ryb, powstaje nowe ujście, rozpoczęła się odnowa roślinności, a spod wody wyłonił się dotychczas zatopiony teren o znaczeniu ceremonialnym dla rdzennych Amerykanów.

Jest to bezdyskusyjny dowód ogromnego wpływu, jaki renaturyzacja rzek może mieć na dobrostan wszystkich żywych istot na całym świecie.



Zdjęcie z zasobów Shutterstock

03 STEPY PATAGONII, CHILE

Liczące 1,6 mln kilometrów kwadratowych i cieszące się umiarkowanym klimatem stepy chilijskiej Patagonii kultywują unikalne dziedzictwo biologiczne oraz kulturowe regionu. W 2004 r. organizacja pozarządowa Conservación Patagónica wykupiła 898 kilometrów kwadratowych doliny Chacabuco, niegdyś należących do rancza prowadzącego bardzo intensywny wypas zwierząt, by odbudować trawiasty ekosystem poprzez przywrócenie naturalnego stanu przyrody. Tereny trawiaste doliny nigdy nie nadawały się do hodowli zwierząt gospodarskich, a wyjątkowo intensywny wypas spowodował plagę gatunków inwazyjnych oraz pustynnienie obszaru. Aby uratować ekosystem Patagonii, prawie wszystkie owce i bydło zostały sprzedane, a ponad 400 mil ogrodzeń zostało usuniętych i poddanych recyklingowi. Ekolodzy zajmujący się odtwarzaniem i ochroną przyrody nieustannie opracowują plany gospodarowania tym obszarem w zakresie praktyk ponownego wysiewu oraz kontroli erozji. Te połączone działania doprowadziły do powrotu dzikiej fauny i flory, w tym rodzimych stad gwanako andyjskiego, którego liczebność wzrosła z kilkuset osobników do szacowanych kilku tysięcy.

Ponownie tętniące życiem stepy stanowią dziś inspirację do dalszej renaturyzacji tego terenu oraz do utworzenia parku narodowego.



04 RAFA KORALOWA PRZY WYSPACH NUSA, INDONEZJA

Projekt renaturyzacji wysp Nusa rozpoczął się w 2018 r. jako próba odwrócenia degradacji obszarów rafy koralowej wzdłuż północnego wybrzeża wyspy Nusa Penida nieopodal Bali w Indonezji.

W tym samym roku wybrano fragment zniszczonej rafy do badań pilotażowych w celu ustalenia, które techniki odbudowy będą najbardziej odpowiednie dla unikalnych warunków środowiskowych tego obszaru. Opracowano plan zakładający użycie modułowych ram z powlekanego metalu oraz ogrodzeń kamiennych do stabilizacji podłoża, a ponadto utworzono pływającą szkółkę koralowców w celu zapewnienia zdrowych zasobów macierzystych na potrzeby transplantacji — bez potrzeby pozyskiwania z otaczającej rafy lub korzystania z niezdrowych kolonii.

Obszar jest nieprzerwanie monitorowany od 2011 r., a specjalny zespół biologów, stażystów i wolontariuszy z organizacji Blue Corner Marine Research wytrwale pracuje nad odbudową tej wyjątkowej rafy koralowej.



Zdjęcie z zasobów Shutterstock

06 ODBUDOWA KRAJOBRAZU LEŚNEGO FANDRIANA-MAROLAMBO, MADAGASKAR

Obszar Fandriana-Marolambo na Madagaskarze słynie z bezcennych lasów wilgotnych obfitujących w unikalne rośliny i dziką przyrodę, w tym w osiem gatunków lemurów, które nie występują w żadnym innym miejscu na świecie. Wylesianie spowodowane rolnictwem było ogromnym zagrożeniem dla tego regionu, jednak dzięki projektowi odbudowy krajobrazu leśnego rodzime drzewa wracają, a różnorodność biologiczna znów rozkwita. Miejskowa populacja licząca 150 000 osób z trzech różnych grup etnicznych dzięki pomocy WWF przyjęła lepsze praktyki rolnicze, co doprowadziło do wzrostu bezpieczeństwa żywnościowego i dochodu. Ludność została również przeszkolona w zakresie gospodarowania zasobami leśnymi w ramach wspólnot lokalnych i obecnie całkowicie przejęła inicjatywę od WWF. Utworzono także Park Narodowy Marolambo, który zapewni dodatkową ochronę obszarów leśnych.

Aby lasy mogły nadal rozkwitać, okoliczna społeczność musi wypełniać swoją rolę, ponieważ ludzie i przyroda są od siebie wzajemnie uzależnieni.



05 ODNOWA EKOLOGICZNA FAUNY REZERWATU MONJEBUP, AUSTRALIA

Rezerwat przyrody Monjebup North w Australii — kluczowy obszar różnorodności biologicznej na skalę globalną — jest dziś zagrożony wskutek intensywnej wycinki prowadzonej w połowie XX wieku. Z uwagi na wyjątkowość oraz różnorodność fauny i flory ochrona tutejszej przyrody to sprawa o najwyższym priorytecie — dlatego obszar ten został wykupiony przez organizację Bush Heritage Australia. W 2011 r. rozpoczął się szeroko zakrojony program renaturyzacji, w którym zastosowano kilka różnych technik, m.in. utworzenie gruzowisk siedliskowych w celu stymulowania powrotu fauny, gadów żyjących w glebie, torbaczy oraz rodzimych gryzoni.

Do 2018 r. roślinność wróciła na 2500 hektarów rezerwatu Monjebup North. W związku z pożarami, które niedawno nawiedziły Australię, ważniejsze niż kiedykolwiek jest zwracanie uwagi na ochronę przyrody oraz płynące z niej liczne korzyści.

Źródła: International Union for Ecosystem Restoration, American Society for Landscape Architects, National Geographic, Society for Ecological Restoration, Blue Corner Marine Research, Patagonia Park, The Guardian, WWF, Decade on Restoration.



Zdjęcie z zasobów Shutterstock



Zdjęcie z zasobów Shutterstock

Klient w centrum uwagi: Czarnogóra

FINANSOWY KNOW-HOW, KTÓRY PRZYNOSI EFEKT

Firma budowlana Bemax odgrywa ważną rolę w budowaniu infrastruktury Czarnogóry. Aby zaspokoić popyt i rozwijać działalność, przedsiębiorstwo potrzebowało partnera, który zrozumiałby jego plany oraz potrzeby. Z pomocą przyszła firma Volvo Financial Services, która blisko współpracuje z Bemax już od pięciu lat. Partnerstwo zaowocowało 126 sprzedanymi maszynami Volvo, które obecnie budują autostrady Czarnogóry.

Autor: **Kalle Malmstedt**



Rezultatem współpracy między przedsiębiorstwami Volvo Financial Services i Bemax jest możliwość budowy bardziej funkcjonalnych autostrad w Czarnogórze.



„Jednym z czynników, które zdecydowały o wyborze Volvo, była możliwość zakupu wyposażenia w połączeniu z konkurencyjnym i elastycznym rozwiązaniem finansowym. Przedstawiciele Volvo wykazali szczere zainteresowanie naszą działalnością i naszymi planami rozwoju”, mówi Veselin Kovačević, właściciel i dyrektor zarządzający Bemax. I dodaje:

„Kilkakrotnie spotkali się z nami, a gdy poznali nasze obecne i nowe projekty, zasugerowali najlepiej dopasowane produkty i doradzili nam w sprawie najbardziej optymalnej struktury kredytowej”.

Współpraca rozpoczęła się w 2015 r., kiedy to firma Bemax złożyła pierwsze zamówienie na 12 wozideł przegubowych Volvo A30G do wykorzystania na początkowym odcinku autostrady łączącej port Bar na południu Czarnogóry z Boljare w Serbii. Od tego czasu współpraca rozkwitła, a firma Volvo Financial Services stała się proaktywnym i bliskim partnerem.

„Współpraca z Bemax jest dla nas wielkim zaszczytem i przywilejem. Jest to tym bardziej satysfakcjonujące, że klient stopniowo wymienia swoją flotę prawie

400 jednostek na kolejne modele Volvo. Firma korzysta z naszych usług finansowych, a także z pełnego wachlarza usług posprzedażnych dostępnych w lokalnym przedstawicielstwie



Mimi Ilioska

w Czarnogórze”, mówi Mimi Ilioska, dyrektor ds. finansów transgranicznych w Volvo Financial Services.

Działania Volvo Financial Services

odegrały kluczową rolę w pozyskaniu partnerstwa, które do tej pory zaowocowało zakupem 126 jednostek Volvo – a liczba ta wciąż rośnie! Pod koniec 2019 r. firma Volvo Financial Services zapewniła dodatkowe finansowanie 45 maszyn Volvo Trucks, a także linię kredytową w celu zaspokojenia potrzeb przedsiębiorstwa Bemax w zakresie produktów Volvo CE lub Volvo Trucks w 2020 roku. Mimi Ilioska uważa, że kluczem do tak owocnego partnerstwa obu firm było zorientowanie na klienta podejście zespołu handlowego połączone z elastycznymi rozwiązaniami finansowymi.

„Większość przetargów na nowe projekty ogłaszanych jest z bardzo krótkim terminem. Kiedy firma taka jak Bemax zostaje wybrana do konkretnego projektu, musi być gotowa do rozpoczęcia prac oraz mieć dostęp do odpowiedniego sprzętu w bardzo krótkim czasie”, mówi Mimi Ilioska.

„Dlatego też zawsze planujemy z wyprzedzeniem. Regularnie spotykamy się z klientem, poznajemy jego potrzeby, dyskutujemy o najlepszej strukturze finansowej dostosowanej do konkretnego sprzętu lub projektów i upewniamy się, że ma dostęp do finansowania, gdy tego potrzebuje. Zawsze mamy gotową wstępnie zatwierdzoną linię kredytową, którą



„Jednym z czynników, które zdecydowały o wyborze Volvo, była możliwość zakupu wyposażenia w połączeniu z konkurencyjnym i elastycznym rozwiązaniem finansowym. Przedstawiciele Volvo wykazali szczere zainteresowanie naszą działalnością i naszymi planami rozwoju”.

**VESELIN KOVAČEVIĆ,
WŁAŚCICIEL I DYREKTOR
ZARZĄDZAJĄCY BEMAX**

klient może wykorzystać na warunkach finansowych odpowiadających potrzebom konkretnego projektu. Naszym zadaniem jest zapewnianie klientowi możliwości działania i robimy wszystko, co w naszej mocy, aby zrealizować ten cel”.

BY BYŁO CISZEJ — NOWE MASZYNY ELEKTRYCZNE NA RYNKU

Autor: **Kerstin Magnusson**

Ubiegłoroczna prezentacja minikoparki ECR25 Electric oraz kompaktowej ładowarki kołowej L25 Electric właśnie wkroczyła na wyższy poziom. Teraz możliwe jest dokonanie wstępnej rezerwacji maszyn elektrycznych za pośrednictwem portalu internetowego, co daje klientom możliwość zajęcia miejsca w kolejce do nabycia jednej z nowych elektrycznych maszyn kompaktowych Volvo.

Firma Volvo CE zaprezentowała swoją pierwszą komercyjną ofertę maszyn elektrycznych wraz z premierą kampanii informacyjnej „Add Silence” (By było ciszej). Kampania skupia się na jednej z najważniejszych — choć czasem niedocenianych — zalet elektrycznych maszyn budowlanych: zmniejszeniu szkodliwego zanieczyszczenia hałasem.

„W kwestii elektromobilności łatwo jest skupić się wyłącznie na emisji CO₂. Jednak wyniki badań sugerują, że hałas jest równie istotnym problemem. Jeśli chcemy zadbać o bardziej zrównoważoną przyszłość, musimy podjąć wspólne wysiłki, aby zmniejszyć emisję obu tych zanieczyszczeń”, mówi Melker Jernberg, prezes Volvo CE.

Na kolejnych stronach dowiesz się więcej na temat maszyn, portalu oraz powodów, dla których elektryczne minikoparki i kompaktowe ładowarki są obecnie tematem numer jeden.

ECR25 ELECTRIC — GŁÓWNE SPECYFIKACJE

Czas pracy	Do 4 godzin
Szybkie ładowanie pozaukładowe	80% pojemności w 1 godzinę
Ładowanie za pomocą wbudowanej ładowarki 230 V AC	5 godzin ładowania
Masa robocza	2730 kg
Siła odpajania	22,3 kN
Maksymalna głębokość kopania	2761 mm
Maksymalna wysokość wysypu	2957 mm

L25 ELECTRIC — GŁÓWNE SPECYFIKACJE

Czas pracy	Do 8 godzin
Szybkie ładowanie pozaukładowe	80% pojemności w 2 godziny
Ładowanie za pomocą wbudowanej ładowarki 230 V AC	12 godzin ładowania
Masa robocza	5000 kg
Obciążenie wywracające przy pełnym obrocie	3300 kg
Standardowa pojemność łyżki	0,9 m ³
Obciążenie wideł 80%	2000 kg
Siła odpajania	54,5 kN
Maksymalna wysokość wysypu	2500 mm

ELEKTRO- MOBILNOŚĆ Z VOLVO

BY BYŁO CISZEJ

Brak hałaśliwego silnika umożliwia skoncentrowanie się na pracy.

BY BYŁO CZYŚCIEJ

Zerowa emisja jest krokiem na drodze do wyeliminowania zanieczyszczeń.

BY BYŁO BARDZIEJ KOMFORTOWO

Wygodna i cicha kabina o najwyższej jakości wykonania.



WSTĘPNA REZERWACJA ONLINE

Ruszyła produkcja pierwszych dwóch modeli elektrycznych. Klienci w następujących krajach mogą wstępnie zarezerwować egzemplarz do zakupu: Francja, Niemcy, Wielka Brytania, Holandia i Norwegia. Klienci spoza tych państw, którzy rejestrują się na naszej stronie, jako pierwsi poznają datę rozpoczęcia rezerwacji w ich krajach.

Przeczytaj więcej na globalnej stronie Volvo CE:
www.volvocem.com/electromobility

KOMPAKTOWE MASZyny Z PAZUREM

Kompaktowe maszyny, które w ostatnich latach odegrały kluczową rolę w najbardziej wpływowych przemianach technologicznych, okazały się inkubatorem innowacji oraz uniwersalności. Ważnym czynnikiem wpływającym na popularność tych urządzeń jest rozwój elektromobilności, która niesie ze sobą zmniejszenie emisji zanieczyszczeń i hałasu.

Autor: **Daisy Jestico**

„Zapotrzebowanie klientów na zrównoważone produkty jest coraz większe, zaś Volvo CE od wielu lat dba o rozwijanie i propagowanie tej dziedziny”.

HELMUT BROY, KIEROWNIK PLATFORMY HANDLOWEJ KOMPAKTOWYCH ŁADOWAREK KOŁOWYCH W VOLVO CE.

Rozwój elektromobilności na nowo definiuje rynek w kontekście urządzeń kompaktowych. Producenci zainwestowali duże nakłady w rozwój rozwiązań elektrycznych dla tego sektora. Na czele tej rewolucji znalazła się firma Volvo CE, która jako pierwszy producent OEM zobowiązała się do zastąpienia silników Diesla jednostkami elektrycznymi w swojej linii produktów kompaktowych przeznaczonych na rynek europejski.

„Nietrudno zrozumieć, dlaczego elektromobilność stała się tak atrakcyjna dla tego segmentu”, mówi Helmut

Broy, kierownik platformy handlowej kompaktowych ładowarek kołowych w Volvo CE.

„Miasta chcą — i muszą — zmniejszać emisję zanieczyszczeń, a ponieważ ograniczenia w tej dziedzinie stają się coraz bardziej powszechne, nasi klienci często szukają maszyn elektrycznych spełniających wymogi prawne. Kompaktowe maszyny powstają z myślą o pracy w mieście, a gdy dodatkowo oferują zerową emisję spalin i cichsze, bezpieczniejsze środowisko pracy, otrzymujemy kompletny produkt idealnie nadający się do zastosowań miejskich. Zapotrzebowanie klientów na zrównoważone produkty jest coraz

większe, zaś Volvo CE od wielu lat dba o rozwijanie i propagowanie tej dziedziny”.

Maszyny elektryczne niosą ze sobą całkowicie nowe segmenty biznesu i nawet klienci o bardziej tradycyjnym nastawieniu coraz chętniej skłaniają się ku tej nowej technologii. Jak mówi Elodie Guyot, kierownik projektu elektrycznych minikoparek w Volvo CE, który nadzorował premierę modelu ECR25 Electric:

„Od momentu zaprezentowania naszych nowych maszyn otrzymujemy ze strony rynku coraz bardziej różnicowane zamówienia. Architektura krajobrazu i prace użyteczności publicznej są typowymi zastosowaniami dla minikoparek,

jednak otrzymujemy również zamówienia związane z innymi projektami, takimi jak wyburzanie wnętrza czy konserwacja tuneli. W przypadku takich nowych zastosowań zerowa emisja spalin oraz niski poziom hałasu zapewniają znacznie przyjemniejsze środowisko pracy”.

Zdolność do wprowadzania innowacji w tym segmencie świadczy o niezawodności kompaktowych maszyn Volvo. Niezawodność maszyny w połączeniu z długim okresem eksploatacji sprawia, że model wynajmu doskonale się sprawdza w sektorze urządzeń kompaktowych, który ma znacznie większy udział w rynku niż inne linie produktowe, takie jak koparki

ogólnego przeznaczenia. Z kolei rozwój elektromobilności prawdopodobnie doprowadzi do jeszcze większego upowszechniania się wynajmu maszyn.

„Sprzęt kompaktowy jest osią, wokół której obracają się wszystkie te zmiany na rynku”, mówi Helmut Broy.

„Nie można tak po prostu wprowadzić nowych produktów na rynek i spocząć na laurach. Musimy się rozwijać, rosnąć i wprowadzać innowacje”.

Dla Volvo CE oznacza to aktualnie prowadzenie testów pilotażowych u klientów w celu sprawdzenia rzeczywistych zastosowań kompaktowych maszyn elektrycznych. Jak dodaje Elodie Guyot:

Kompaktowa ładowarka kołowa L25 Electric oraz minikoparka ECR25 Electric oferują zerową emisję spalin i niski poziom hałasu.

„Podczas testowania potencjału nowych innowacji niezwykle ważne jest, aby zacząć od bardzo widocznych segmentów. Dopiero potem łatwiej jest przenosić technologie elektryczne na inne obszary”.

Znacząca pozycja rynku maszyn kompaktowych zapewnia idealne warunki do promowania elektromobilności.



Brian Farrell z Volvo Construction Equipment & Services w Kalifornii zdołał podnieść jakość obsługi klientów dzięki nowym inicjatywom.

„Rezultatem jest szereg inicjatyw mających na celu zapewnienie naszym dealerom użytecznych i możliwych do prześledzenia sygnałów, na podstawie których mogą proaktywnie kierować odpowiednie oferty do klientów we właściwym czasie”.

MIHAIL IWANOW, DYREKTOR DS. PROAKTYWNEJ SPRZEDAŻY PRODUKTÓW W VOLVO CE

PROAKTYWNA TECHNOLOGIA PRZYBLIŻA DEALERÓW DO ICH KLIENTÓW

Wyobraź sobie, że możesz scalić całą praktyczną wiedzę lokalnego dealera z zaawansowaną technologią oferowaną przez nowoczesne maszyny połączone do sieci. Brzmi zbyt pięknie, by było prawdziwe? Wręcz przeciwnie!

Autor: **Brian O'Sullivan**

Gdy maszyny odgrywają kluczową rolę w sukcesie firmy, lokalny dealer sprzętu staje się czymś więcej niż tylko kolejnym dostawcą. Jest kluczowym partnerem biznesowym, który stara się pomóc klientowi osiągnąć więcej mniejszymi kosztami, za to z większym zyskiem. Właśnie takie myślenie przyświecało szeregowi inicjatyw opracowanych przez Volvo CE, by pomagać dealerom w wykorzystaniu technologii maszyn podłączonych do sieci w celu obniżania kosztów utrzymania oraz podnoszenia wydajności.

Jedną z takich inicjatyw ma na celu poprawę sposobu pracy dealerów z klientami w okresie eksploatacji maszyn. Składa się ona z bardziej proaktywnego i zdigitalizowanego podejścia do identyfikowania potrzeb klientów.

Nowe procesy łączą najlepsze praktyki posprzedażne zaczerpnięte od naszej globalnej sieci dealerów z danymi pochodzącymi z maszyn oraz firmowym know-how ekspertów.

„Rezultatem jest szereg inicjatyw mających na celu zapewnienie naszym dealerom użytecznych i możliwych do prześledzenia sygnałów, na podstawie których mogą proaktywnie kierować odpowiednie oferty do klientów we właściwym czasie”, mówi Mihail Ivanov, dyrektor ds. proaktywnej sprzedaży produktów w Volvo CE.

„Takie interakcje są ułatwieniem dla klientów i sprawiają, że ich firmy funkcjonują znacznie efektywniej”.



Mihail Ivanov

Jednym z dystrybutorów, którzy już teraz osiągają pozytywne wyniki, jest amerykański dealer Volvo Construction Equipment & Services z Kalifornii. Każdy klient tego przedsiębiorstwa ma przydzieloną konkretną osobę do obsługi. Sygnały od programu są bodźcem do działania.

„Zmieniliśmy strukturę działań posprzedażnych z pasywnej na bardzo proaktywną”, mówi Brian Farrell, dyrektor ds. obsługi posprzedażnej.

Dużą zaletą tej inicjatywy jest fakt, że stanowi partnerstwo pomiędzy Volvo CE, organizacjami regionalnymi oraz dealerami. Projekt pilotażowy odniósł tak duży sukces w Kalifornii, że planowane jest rozszerzenie inicjatywy na całą sieć dealerów Volvo CE.

„Mamy wiele przykładów podniesienia jakości usług, jak chociażby projekt przeglądu podwozi, który zrealizowaliśmy dla jednego z klientów”, kontynuuje Brian Farrell.

„Sygnał, który otrzymaliśmy z systemu, skłonił nas do proaktywnego przeglądu maszyny — jak się okazało, sprzęt wymagał pilnego remontu podwozia. Umożliwiło to klientowi uniknięcie wielu godzin, a nawet dni przestoju”.

Współpraca z Volvo jeszcze nigdy nie była tak łatwa.



WYMARZONA PRACA OPERATORA

T. Prashanth jest na najlepszej drodze do zdobycia kwalifikacji operatora koparki i rozwijania kariery na placach budowy całego świata. Jest jednym z wielu młodych Hindusów uczestniczących w kursach szkoleniowych Volvo CE organizowanych w Hajdarabadzie. Wybraliśmy się z wizytą do ośrodka nauki, by zobaczyć maszyny i poznać szkoleniowców oraz kursantów.

Tekst i zdjęcia: **Sanjiv Valsan**

Według klasyfikacji rządu Indii rodzina dziewiętnastoletniego T. Prashantha znajduje się „poniżej granicy ubóstwa”, tzn. jej roczny przychód wynosi mniej niż 382 dolary. Żeby związać koniec z końcem, ojciec młodego Hindusa został woźnym w dubajskim biurze, a matka zajęła się ręcznym zwijaniem tradycyjnych indyjskich cygaretek (bidi) za dniówkę – jest to jedno z najgorzej opłacanych zajęć na rynku pracy, co wcale nie poprawia sytuacji bytowej rodziny.

Tak jak wielu młodych Hindusów, którzy zrezygnowali ze szkoły, Prashanth nie dysponował żadnymi umiejętnościami mogącymi zapewnić mu zatrudnienie. Kiedy dowiedział się o bezpłatnym kursie na młodsze go operatora koparki organizowanym przez Volvo CE w fundacji GMR Varalaxmi Foundation (GMVF) nieopodal lotniska w Hajdarabadzie, od razu złożył podanie i przystąpił do szkolenia.

„Zawsze kochałem samochody i maszyny, a kwalifikacje w tej dziedzinie są wysoko cenione za granicą. Obsługiwanie tej olbrzymiej maszyny jest niesamowitym uczuciem”, opowiada z uśmiechem.

Początkowo Prashanth wcale nie spodziewał się, że zdoła ukończyć trzymiesięczny kurs w Hajdarabadzie.

„Z góry zakładałem, że spróbuję i być może odpadnę, jednak kurs przekroczył moje najśmielsze oczekiwania”.

Dziś Prashanth jest spokojny o swoją przyszłość: spośród dotychczasowych absolwentów kursu prawie wszyscy zdobyli zatrudnienie w zawodzie, a dodatkowo rynki pracy w Indiach i za granicą pilnie potrzebują wykwalifikowanych operatorów.

Jednym ze szkoleniowców jest P. Sambashiva Rao, przez podopiecznych zwany „Panem Sambą”.

Historia 35-latka jest książkowym przykładem odwróconego losu: choć jako ubogi chłopiec musiał zrezygnować z nauki w szkole, dziś jest operatorem koparki. Gdy był dzieckiem, trudna sytuacja bytowa zmusiła go do porzucenia nauki po ósmej klasie i podjęcia pracy fizycznej za dniówkę.



Po ukończeniu kursu T. Prashanth będzie mógł podjąć pracę operatora koparki w dowolnym miejscu na świecie.

PROGRAM SZKOLENIA NA MŁODSZEGO OPERATORA KOPARKI

Program bezpłatnych intensywnych kursów dla niewykwalifikowanych osób, które zrezygnowały z nauki w szkole i znajdują się w niekorzystnej sytuacji społecznej oraz bytowej, jest owocem współpracy w ramach inicjatywy społecznej odpowiedzialności biznesu (CSR) nawiązanej przez Volvo CE India z GMR Varalaxmi Foundation, oddziałem grupy GMR ds. CSR. Pod koniec programu kursanci otrzymują wiarygodny certyfikat uznawany przez indyjskie ministerstwo ds. rozwoju i przedsiębiorczości, na podstawie którego mogą rozpocząć pierwszą pracę jako operator.

„Każdy chłopiec, który przychodzi z niczym, a odchodzi jako odpowiedzialny mężczyzna zdolny do zadbania o własne utrzymanie, jest dla mnie jak syn, którego wychowuję”.
Pewnego dnia, kiedy do jego wioski przybył wykonawca robót ziemnych ze swoją koparką, Sambashiva wypytał go o jego zawód, zarobki oraz warunki pracy. Wkrótce został asystentem operatora koparki, a w 2012 r. jako szkoleniowiec dołączył do programu kursów na młodsze operatora koparki. Do tej pory przeszkolił aż 400 kursantów.
„Każdy chłopiec, który przychodzi z niczym, a odchodzi jako odpowiedzialny mężczyzna zdolny do zadbania o własne utrzymanie, jest dla mnie jak syn, którego wychowuję”.
Każdy dzień trzymiesięcznego kursu w Hajdarabadzie jest drobniaczko rozplanowany.
„Dla kursantów jest to prawdziwa odmiana losu”, wyjaśnia Vijay Simhan, kierownik ds. szkoleń w Volvo CE India.
„W ciągu zaledwie trzech miesięcy osoba w trudnej sytuacji życiowej, która nie ma źródła utrzymania ani umiejętności zawodowych, uczy się obsługi koparki i rozpoczyna pracę, wiedząc wszystko o dużej,

P. SAMBASHIVA RAO



Podczas trzymiesięcznego intensywnego kursu nie brakuje też czasu na zabawę.

drogiej maszynie. Wiedza to wydajność, co sprawdza się również w naszym przypadku: dzięki wiedzy kursant zwiększa swoje szanse na zatrudnienie”.

Swoje szanse na zatrudnienie zdecydowanie zwiększył Prashanth, który dostrzega także inne zalety uczestnictwa w kursie.

„Poznałem wielu przyjaciół, którzy wspierają mnie i są dla mnie niczym starsze rodzeństwo”.

WIĘCEJ SZKOLEŃ W WARSZTATACH

Volvo CE organizuje również jednodniowe i pięciodniowe warsztaty w ramach firmowych programów CSR skierowane do operatorów koparek, którzy uczyli się zawodu na placach budowy. Szkolenie odbywa się w Bengaluru.

Rambriksh Bhuiyan, 36-letni samouk z Jharkhand w północnych Indiach, postanowił skorzystać z warsztatów głównie dla certyfikatu oraz bezpłatnego ubezpieczenia, jednak w trakcie programu poznał skomputeryzowane funkcje nowych pojazdów Volvo, których brakuje w znanych mu starszych modelach, a ponadto nauczył się praktyk związanych z bezpieczeństwem w pobliżu maszyn.

Jako dziecko bez środków pozwalających na kontynuowanie nauki, Bhuiyan porzucił szkołę po drugiej klasie i przez osiem lat pracował w piekarni, by wreszcie w 1999 r. zostać pomocnikiem, a z czasem — operatorem koparki.

„Żeby odnieść sukces, musisz poważnie traktować zarówno pracę, jak i maszynę. Uwielbiam to i nie mógłbym już robić niczego innego”, mówi.

Celem warsztatów jest nie tylko uzyskanie certyfikatu, ale przede wszystkim nauka

prawidłowej obsługi maszyn w bezpieczny i zrównoważony sposób.

„W maszynach Volvo jest około 8–10 różnych trybów powiązanych z energią hydrauliczną oraz mocą silnika. Odpowiadają one wyższej lub niższej mocy wymaganej w zależności od terenu, zastosowań i materiałów, a także odpowiedniemu zużyciu paliwa. Zły dobór trybu pracy jest najczęstszym błędem, jaki korygujemy u samouków, ponieważ stosowanie odpowiednich trybów powoduje znaczne zmniejszenie zużycia paliwa, kosztów i śladu węglowego”, wyjaśnia Vijay Simhan z Volvo CE.

„Wszystko jest ze sobą powiązane. Bez kompetentnego operatora maszyna będzie się zużywała, przestoje będą dłuższe, wzrosną wydatki na paliwo i zwiększy się ślad węglowy oraz zanieczyszczenie... to wszystko jest kosztowne. Dobry operator to operator przyjazny dla środowiska”, dodaje.

WARSZTATY W BENGALURU

Warsztaty są skierowane do osób, które już są operatorami koparek. Szkolenie i późniejsza certyfikacja mają na celu oficjalne potwierdzenie wiedzy operatora oraz umożliwienie mu podnoszenia kwalifikacji i uzupełniania braków w zakresie umiejętności projektowych, bezpieczeństwa maszyn, technologii, procedur konserwacji i bezpieczeństwa. Szkolenie jest zgodne z wytycznymi inicjatywy „Skill India” oraz programem uznawania wcześniejszych kwalifikacji wprowadzonymi przez rząd Indii. Uczestnicy, którzy pomyślnie ukończyli warsztaty, otrzymują bezpłatne ubezpieczenie na trzy lata oraz certyfikat uznawany przez indyjskie ministerstwo ds. rozwoju umiejętności i przedsiębiorczości, który zwiększa szanse na zatrudnienie.



Symulatory zapewniają operatorom doświadczenie porównywalne z prawdziwym życiem.



Rambriksh Bhuiyan z północnych Indii zaczynał pracę jako piekarz i jest operatorem samoukiem.

Pod lupą

BEZPIECZEŃSTWO MAMY WE KRWI

Wszystkie elementy maszyn Volvo CE powstają z myślą o bezpieczeństwie. Chcemy mieć pewność, że pracownicy każdej zmiany wracają do domu cali i zdrowi. Bezpieczeństwo zawsze było i będzie przyświecać wszystkiemu, co robimy: od wynalezienia trzypunktowego pasa bezpieczeństwa, przez stworzenie kabiny Care Cab, aż po przełomowe rozwiązania, które przyniesie przyszłość. Przedstawiamy historię najważniejszych rozwiązań z zakresu bezpieczeństwa — wiele z nich to nasze własne wynalazki!

Autor: **Kerstin Magnusson**

Lata 50.



TRZYPUNKTOWY PAS BEZPIECZEŃSTWA

„Najważniejszą zasadą projektowania jest i zawsze będzie bezpieczeństwo”. Już w 1927 r. Assar Gabrielsson i Gustaf Larson, wizjonerzy założyciele firmy motoryzacyjnej Volvo, wypowiedzieli słowa, które po dziś stanowią motto wszystkich marek Volvo. W myśl tej maksymy Volvo przez lata zaprojektowało wiele nowych rozwiązań. Klasycznym przykładem, przyjętym nie tylko w samej grupie Volvo, ale i na całym świecie, jest trzypunktowy pas bezpieczeństwa opracowany w 1959 roku przez szwedzkiego inżyniera Nilsa Bohlina pracującego wówczas w Volvo. Dla dodatkowego bezpieczeństwa firma Volvo CE zaczęła montować w swoich maszynach pomarańczowe i bardzo dobrze widoczne pasy, a także pomarańczowe poręcze, które zapobiegają poślizgnięciom i upadkom.



KABINY Z ATESTAMI ROPS I FOPS

Jest to kamień milowy w naszej pracy nad poprawą bezpieczeństwa operatora. W 1972 roku wprowadziliśmy kabiny, które chronią operatora za pomocą konstrukcji zabezpieczających przy przewróceniu (ROPS) oraz konstrukcji chroniących przed spadającymi przedmiotami (FOPS). Na konstrukcję ROPS składają się pręty przymocowane do ramy maszyny, które tworzą przestrzeń wystarczająco dużą, aby schronić w niej operatora w przypadku przewrócenia się maszyny. Z kolei FOPS to siatkowa konstrukcja przytwierdzana do ciągnika w celu ochrony operatora przed gałęziami, kamieniami, belami i innymi spadającymi przedmiotami.



Lata 70.



Lata 80.



HYDRAULICZNE SZYBKOSZŁĄCZE

Zdarza się, że operator koparki musi zmieniać tyżkę w maszynie nawet 30 razy dziennie! Kiedy wprowadziliśmy hydrauliczne szybkozłączce, niebezpieczeństwo związane z ręczną zmianą osprzętu odeszło w niepamięć.

SYSTEM COMFORT DRIVE CONTROL

Ciężka praca naraża operatora na ryzyko nadwyrężenia mięśni, co samo w sobie stanowi zagrożenie dla bezpieczeństwa. Dzięki wprowadzeniu w naszych kabinach systemu Comfort Drive Control kierowanie pojazdem oraz zmiana biegów odbywa się bez dużego wysiłku czy wykonywania zamasystrych ruchów. System CDC zmniejsza o połowę obciążenie ramion, pleców i rąk operatora.



Pod lupą



OGRODZNIK WARTOŚCI OBROTÓW SILNIKA

Opcjonalny ogranicznik wartości obrotów silnika dostępny w wozidlach przegubowych i ładowarkach kołowych. Rozwiązanie reguluje obroty maszyny, eliminując ryzyko przekroczenia ustawionego wcześniej ograniczenia prędkości jazdy.

Lata 90.

Po roku 2000



KABINA CARE CAB

Lepsze warunki pracy oznaczają, że operator jest bardziej produktywny i wypoczęty, a dzięki temu pracuje bezpieczniej. Wraz z wprowadzeniem kabiny Care Cab w 1991 roku firma Volvo CE ponownie wyprzedziła konkurencję. Kabina Care Cab zapewnia operatorowi łatwy dostęp, jest wygodna, ergonomiczna, klimatyzowana i regulowana.

PROGRAMY SZKOLENIA OPERATORÓW

Wprowadziliśmy nasze szkolenia dla operatorów, aby pomóc im w podnoszeniu kwalifikacji oraz wykorzystywaniu pełnego potencjału posiadanych maszyn. Od samego początku kładziemy duży nacisk na kwestie bezpieczeństwa. Nieustannie realizujemy nasze programy, by zapewnić bezpieczeństwo pracy z maszynami poprzez praktyczną naukę oraz scenariusze zaczerpnięte z prawdziwego życia.



CARETRACK

Nasz system telematyczny CareTrack powstał pod kątem współpracy z pokładowym elektronicznym systemem sterowania. Wkrótce rozwiązanie to stało się standardem w większości maszyn. CareTrack zwiększa bezpieczeństwo głównie poprzez przypomnienia serwisowe oraz równie istotne ostrzeżenia o usterkach. System oferuje też funkcję raportów bezpieczeństwa opartych na danych pochodzących z różnych komputerów maszyny i zdalnie monitorowanych przez system CareTrack.



VOLVO SMART VIEW

Widoczność we wszystkich kierunkach w czasie rzeczywistym. Aby zapewnić bezpieczny obrót w ciasnych przestrzeniach roboczych, wprowadziliśmy wiodący w branży system Volvo Smart View, który gwarantuje doskonałą kontrolę nad maszyną. Przednie, tylne i boczne kamery współpracują ze sobą, zapewniając w czasie rzeczywistym widok pracującej koparki z lotu ptaka.

SYSTEM WAŻENIA

Aplikacja dostępna za pośrednictwem cyfrowego systemu Volvo Co-Pilot. Zwiększa bezpieczeństwo na placu budowy, powiadamiając operatora o przekroczeniu limitu obciążenia łyżki. Aplikacja zapewnia również pełny widok otoczenia podczas cofania. Ponadto system wyłącza niektóre funkcje, gdy prędkość jazdy przekracza 10 km/h.



Po roku 2010

PRZYSZŁOŚĆ

SZTUCZNA INTELIGENCJA

W 2018 roku firma Volvo CE wraz ze swoim klientem — przedsiębiorstwem Colas — rozpoczęła opracowywanie systemu wykrywania ludzi, który znacznie poprawi bezpieczeństwo na placach budowy. Rozwiązanie wykorzystuje sztuczną inteligencję (AI) do powiadamiania operatora o wykryciu obecności człowieka w pobliżu maszyny. System wykorzystuje różne metody ostrzegania zarówno operatora, jak i osób znajdujących się w pobliżu maszyny. Jest przeznaczony do monitorowania otoczenia maszyny budowlanej we wszystkich kierunkach i ostrzegania operatora o ryzyku kolizji z człowiekiem lub innym pojazdem.

Obecne prace są częścią projektu badawczego, jednak obiecujące wyniki dają nadzieję na wprowadzenie tego rozwiązania na rynek w niedalekiej przyszłości.



KORONAWIRUS: WPŁYW NA BRANŻĘ BUDOWLANĄ I PRODUKCJĘ.

Globalne rozprzestrzenienie się nieznanej wcześniej choroby COVID-19 wprowadziło chaos w każdy aspekt naszego codziennego życia. Mając nadzieję, że najgorszy okres jest już za nami, zwracamy uwagę ku perspektywom lepszego jutra.

To niesamowite, jak szybko nasza rzeczywistość może się zmienić. Podczas gdy rodziny na całym świecie powoli zabierały się do rozbierania choinek, a ponad miliard Chińczyków przygotowywało się do świętowania Chińskiego Nowego Roku, kondycja globalnej gospodarki była dobra.

Tymczasem zaledwie osiem miesięcy później świat podnosi się po jednym z najbardziej tragicznych w skutkach i bolesnych wydarzeń w historii. Mowa oczywiście o niespodziewanym wybuchu pandemii koronawirusa.

W ciągu kilku tygodni od wykrycia wirusa ogłoszono stan pandemii, a państwa na całym świecie zaczęły wprowadzać zakazy i ograniczenia. Stało się jasne, że wirus wywołujący chorobę Covid-19 radykalnie zmieni nasze codzienne życie, zarówno w sferze społecznej, jak i ekonomicznej.

Globalna działalność budowlana gwałtownie zwolniła, a tysiące placów budowy zostały zamknięte. Jednak tam, gdzie było to możliwe, prace toczyły się dalej. O ile pozwalały na to ograniczenia rządowe, prowadzone były prace naprawcze i konserwacyjne niezbędnej infrastruktury, a także funkcjonowały kamieniołomy oraz kopalnie. Światowy przemysł budowlany kontynuował działalność najlepiej, jak tylko mógł.

Poważnie zakłócona została praca zakładów produkcji – w tym przede wszystkim sprzętu budowlanego. Łańcuchy dostaw tej zglobalizowanej branży uległy rozpadowi, a dostępność surowców i komponentów zmalała. Aby ograniczyć rozprzestrzenianie się wirusa, firma Volvo Construction Equipment i inni wiodący producenci na długi czas zamknęli fabryki.

Jednak fakt wstrzymania produkcji wcale nie oznaczał, że firma Volvo CE nie mogła zrobić wszystkiego, aby zapewnić bezpieczeństwo swoim pracownikom i ograniczyć wpływ choroby na społeczeństwo. Działania podjęte przez grupę Volvo obejmowały: darowizny na rzecz Międzynarodowego Czerwonego Krzyża, wsparcie banków żywności, sponsorowanie laptopów dla dzieci nieposiadających komputerów w domu (aby mogły uczyć się online w czasie zamknięcia szkół) oraz pozyskiwanie lub produkcję tysięcy ochronnych masek, okularów i osłon na twarz dla pracowników służby zdrowia.

Priorytetem było również wspieranie naszych klientów i ochrona ich działalności.

Gdy było to dozwolone, nasza sieć dealerów pozostawała otwarta, zapewniając części zamienne oraz pomoc serwisową w celu utrzymania sprawności maszyn. Jeśli części nie były dostępne w fabryce, firma Volvo CE wykorzystywała istniejące zapasy przechowywane przez dealerów, aby dostarczać elementy do potrzebujących ich klientów. We współpracy z siostrzaną firmą Volvo Financial Services udało się w wielu aspektach ograniczyć skutki finansowe przerwania działalności.

Teraz, gdy epidemia zdaje się mijać, perspektywy dla branży są znacznie lepsze. Podczas gdy rządy całego świata przeznaczają miliardy na programy pobudzania gospodarki, duża część tych środków zostanie wykorzystana do usprawniania infrastruktury. Inwestowanie w duże projekty budowlane jest klasycznym sposobem na podnoszenie się z ekonomicznego zastoju, co z kolei przenosi się na całą gospodarkę i zwiększa produkt krajowy brutto.



Wiosną osłony twarzy były jednym z kluczowych elementów wyposażenia w szpitalach na całym świecie. Firma Volvo CE pomogła w ich produkcji.



Podczas epidemii koronawirusa pracownicy Volvo CE pomagali w produkcji sprzętu medycznego.

Podczas gdy rok 2020 będzie kojarzony z ludzką tragedią i gospodarczym kryzysem na niespotykaną w historii skalę, odzew społeczny pokazał, jak wiele można osiągnąć poprzez współpracę – nawet w najbardziej niesprzyjających warunkach. Branża budowlana, firma Volvo CE oraz jej klienci przyczynili się do ograniczenia skutków pandemii, a teraz są gotowi, by podwoić wysiłki w celu zapewnienia szybkiego powrotu do normalności.



AUTONOMICZNE WOZIDŁO ELEKTRYCZNE VOLVO ZDOBYWA NAGRODĘ

TA15 — maszyna stworzona przez inżynierów z Volvo CE i będąca częścią rozwiązania wydobywczego TARA od Volvo Autonomous Solutions — zdobyła prestiżową nagrodę Red Dot Product Design Award 2020, najbardziej rozpoznawalną na całym świecie wyróżnienie przyznawane za jakość w dziedzinie wzornictwa przemysłowego.

Rewolucyjne autonomiczne wozidło elektryczne Volvo TA15 zdobyło przychylną opinię jury podczas największego i najbardziej rozpoznawalnego na świecie konkursu w Essen w Niemczech i zostało wyróżnione nagrodą Red Dot Award — znakiem wysokiej jakości wzornictwa.

Konkurs Red Dot Product Design Awards 2020 przyznaje nagrody za wybitne wzornictwo przemysłowe oraz pracę zespołów projektowych odpowiedzialnych za produkty. Maszyna Volvo TA15 została zakwalifikowana do wprowadzonej od 2020 r. kategorii produktów inteligentnych, w której otrzymała nagrodę „Red Dot” dla pojazdów użytkowych.



SPIRIT ONLINE

Magazyn, który masz przed sobą, jest tylko jednym elementem projektu Spirit. Na naszej globalnej witrynie volvoce.com znajdziesz więcej wspaniałych treści: od filmów po artykuły z różnych części świata.

BUILDING TOMORROW



Firma Volvo Construction Equipment kieruje się przekonaniem, że wyobrażenia, ciężka praca oraz innowacje technologiczne pozwolą jej utorować drogę do czystszej, inteligentniejszego i bardziej połączanego świata. Wierzymy w zrównoważoną przyszłość. A ponieważ działamy na arenie globalnej branży budowlanej, wspólnie z naszymi klientami przekształcamy tę ideę w rzeczywistość, działając dla dobra ludzi we wszystkich zakątkach świata.

Razem budujemy świat, w jakim chcemy żyć.

www.volvoce.com/buildingtomorrow

Volvo Construction Equipment
Building Tomorrow

